

Delegacja KC SED w Poznaniu

Do Poznania przybyła przebywająca w Polsce na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR delegacja Wydziału Przemysłu Maszynowego i Metalurgii Komitetu Centralnego SED.

Goście z NRD spotkali się wczoraj w godzinach rannych z I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu Jerzym Zasada i sekretarzem KW Tadeuszem Grabskim. I sekretarz KW zapoznał członków delegacji m. in. z problemami pracy partyjnej w Wielkopolsce. Przedstawił też całość problemów związanych z kampanią przedzjazdową w naszym województwie. T. Grabski natomiast nakreślił kierunki rozwoju gospodarczego naszego regionu.

Goście zwiedzali również Targi oraz wyjechali do Śremu, gdzie spotkali się z aktywnym partyjnym Odlewni Żelaza. Dzisiaj zaś zwiedzają Zakłady Metalurgiczne „Pomet” w Poznaniu. (mb)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
22
WRZEŚNIA
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 225 (8578)
Cena 50 gr

Z prac Biura Politycznego KC PZPR

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 21 bm. rozpatrzono — przedłożone przez min. przem. maszynowego i dyrekcję Zakładów Mechanicznych „Ursus” — informacje w sprawie rozwoju i modernizacji produkcji ciągników. Zaakceptowano przedstawiony przez Prezydium Rządu program dotyczący podjęcia wstępnych przygotowań do etapowego uruchamiania produkcji nowoczesnej rodziny zunifikowanych ciągników w latach 1972 — 77, mającej na względzie, zarówno potrzeby naszego rolnictwa, jak również perspektywy eksportu.

Przedzjazdowe narady w KW PZPR

Polepszenie pracy rad narodowych jest jednym z tych istotnych dla całości życia obywatelskiego i gospodarczego zadań, które zostały ujęte w wytycznych na VI Zjazd PZPR. W usprawnianiu pracy organów administracji państwowej znaczną rolę odgrywają działające przy nich podstawowe organizacje partyjne. Wczoraj w KW PZPR w Poznaniu odbyła się narada sekretarzy tych organizacji.

Otwarcia narady dokonał sekretarz KW Władysław Słoboda. Zadania podstawowych organizacji partyjnych w radach narodowych w świetle wytycznych omówił zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW Wiesław Sliwiński.

Następnie odbyła się ożywiona i krytyczna dyskusja. Mówiono o negatywnych stronach pracy administracji, wskazując tym samym na to, czym w większym jeszcze stopniu powinny się zająć organizacje partyjne. Istotny cel ich pracy, to polepszenie kontaktów pomiędzy obywatelami a administracją. W związku z tym

stwierdzono, potrzebne jest podniesienie kultury osobistej pracowników, walka z asokracją i formalizmem w trosce o obywatela. Nie pomijano również słabych stron w funkcjonowaniu organizacji partyjnych w radach narodowych.

Na zakończenie zabrał głos W. Słoboda. Rady, mówił on m. in., powinny służyć społeczeństwu i podejmować wszystkie jego problemy, przede wszystkim w konkretnym działaniu. Tylko w ten sposób dopracują się one autorytetu społecznego. Stąd organizacje partyjne powinny przykład szczególną wagę do pracy ideowo-wychowawczej w środowisku pracowników administracji.

Ożywiona kampania przedzjazdowych dyskusji obejmuje wiele środowisk społecznych. Wczoraj odbyła się w KW PZPR w Poznaniu również narada członków partii, pracujących w organizacjach masowych. Przewodniczył jej kierownik Wydziału Propa-

Dokończenie na str. 2

Z pobytu ministra komunikacji ChRL w Polsce

Przebywający w Polsce minister komunikacji ChRL Jang Dze złożył 21 bm. wizytę ministrowi komunikacji — Mieczysławowi Jastrzębskiemu. W rozmowie poruszano problemy transportu interesujące oba kraje. Obecny był ambasador ChRL w Polsce Yao Kuang.

Eksplozja w Belfascie

Przed jednym z barów w protestanckiej dzielnicy Belfastu eksplodował ładunek wybuchowy. Odkamień szkła z wybitych okien poraniły 25 osób znajdujących się w barze. Bar został zniszczony.

We wtorek w jednym ze szpitali w Belfascie zmarł James Finlay — 42-letni ofiara obecnego zamieszek w Irlandii Północnej, które trwają od ponad 40 dni. (PAP)

LOGODA

Po nocnych lokalnych rozporządzeniach w ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane. Na południu okresami niewielkie. Rano miejscami mgły. Temperatura minimalna w gdańsku od 5 do 10 st. Temperatura maksymalna od około 16 do 20 st. na północy do ok. 22 st. na południu zachodzie. Wiatry słabe na ogół z kierunków przeważnie zachodnich.

Kolegium resortu budownictwa

Pomyślnie wykonują w tym roku swoje zadania w budownictwie mieszkaniowym i przemysłowym przedsiębiorstwa budowlane. Ocena przebiegu realizacji tegorocznych planów była tematem posiedzenia kolegium resortu budownictwa i przemysłu materiałowego budowlanych, które obradowało wczoraj w Rybniku koło Warszawy. Uczestniczyli w nim dyrektorzy wszystkich województw podległych resortowi budownictwa. (PAP)

Nowa laska dla Marszałka Sejmu Dar rzemieślników

Trzykrotnym uderzeniem laski, która od wieków jest nierozłącznym atrybutem parlamentu polskiego, Marszałek Sejmu otwiera i zamyka każde posiedzenie izb. „Do laski” — też — jak każda zwyczaj — przekazywane są wszelkie projekty ustaw. Tak więc od wieków laska marszałkowska stała się nie tylko insygnium marszałkowskiej władzy w Sejmie, ale także symbolem, do którego zawsze przywiązują się dużą wagę. Stąd też z reguły laski — swego rodzaju dzieła sztuki — są darem społecznym. Do tej tradycji nawiązała i dzisiejsi rzemieślnicy Warszawy, postanawiając przed kilkoma miesiącami wykonać nowe insygnia dla Marszałka Izby.

21 bm. w gmachu Sejmu, delegacja stołecznych rzemieślników wręczyła marszałkowi — Dyzmiejowi Gałajowi dzieło pracujących rąk warszawskich mistrzów — Wacława Wojciechowskiego i Tadeusza Łopieńskiego. (PAP)

W kolejnym punkcie obrad Biura Politycznego zapoznano się z informacją ministra handlu wewnętrznego o przewidywanym zaopatrzeniu rynku wewnętrznego w IV kwartale br. Uznano, że podjęte w bieżącym roku decyzje Rady Ministrów — zobowiązujące wszystkie resorty gospodarcze i prezydium WRN do maksymalnego zwiększenia dostaw towarów na rynek, ponad ustaleni skorygowanego NPG na 1971 r. oraz zwiększony import — zapewnią umocnienie równowagi rynkowej.

W trakcie obrad wskazano na konieczność wzmocnienia oddziaływania przedsiębiorstw handlowych na szczegółowy asortyment produkowanych towarów rynkowych, ich jakość i terminowość dostaw. Zwrócono również uwagę na potrzebę usprawnienia obsługi konsumentów. Podkreślono, że dalsze umocnienie równowagi rynkowej w IV kwartale 1971 r. i w 1972 r. należy traktować jako szczególnie ważne zadanie społeczno-gospodarcze.

Biuro Polityczne oceniło wyniki przeprowadzonych przez zespoły aktywnych rozmów z członkami i kandydatami partii. Stwierdzono, że praca ta stała się ważnym etapem przygotowań do VI Zjazdu partii.

Dokończenie na str. 2

Opieka nad matką i dzieckiem — tematem narady w KC PZPR

Omówieniu aktualnej sytuacji w dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem oraz możliwości dalszego eliminowania istniejących w tym zakresie niedociągnięć poświęcono była narada, która 21 bm. odbyła się w Wydziale Administracyjnym KC PZPR. Uczestniczyli w niej — przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej z wicemin. Józefem Grendą, członkowie sejmowej Komisji Zdrowia, rektorzy niektórych akademii medycznych oraz lekarze — specjaliści i organizatorzy tej gałęzi służby zdrowia z terenu całego kraju. (PAP)

Spotkanie Husak — Greczko

Sekretarz generalny KC KPCz, Gustav Husak przyjął we wtorek ministra obrony ZSRR, marszałka Andrieja Greczko. W spotkaniu, które odbyło się w ciepłej i przyjaznej atmosferze, wzięli również udział dowódcy centralnej grupy wojsk radzieckich — gen. Aleksander Majorow i minister obrony CSRS gen. Martin Dzur.

Posiedzenie rządu egipskiego

We wtorek pod przewodnictwem premiera Fauzi odbyło się posiedzenie nowego rządu egipskiego, na którym omawiano projekty ustaw o reorganizacji ustroju państwa.

Palestyna — Jordania

Rzeczniczka organizacji „Al-Fatah” w Bejrucie oświadczył we wtorek wieczorem, że tego dnia spotkał się po raz pierwszy w Dżiddzie w Arabii Saudyjskiej delegacja palestyńska i jordańska. Obecni byli także mediatorzy egipski i saudyjski. Do tej pory Palestyńczycy i Jordańczycy konferowali oddzielnie tylko z mediatorami.

Nie będzie pochodu?

Agencja France Presse donosi z Hong Kongu, że rozeszły się tam pogłoski o możliwości anulowania

Delegacja Sejmu z wizytą w Rzymie

We wtorek przybyła do stolicy Włoch delegacja Sejmu, której przewodniczył wicemarszałek Sejmu Andrzej Werblan. Na lotnisko im. Leonarda da Vinci przybyli: przewodniczący włosko-polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej — Dionigi Cappello, przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Włosko-Polskiej i wiceprzewodniczący grupy Unii — Angelo Jacazzi.

W godzinach popołudniowych polska delegacja złożyła wizytę przewodniczącemu senatu Amintore Fanfaniemu.

A. Werblan wyraził zadowolenie z możliwości dalszego zacieśnienia kontaktów między parlamentami Polski i Włoch.

PAP

26 Sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęła

We wtorek 21 bm. rozpoczęła się XXVI sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ. Obrady otworzył przewodniczący poprzedniej, jubileuszowej sesji Zgromadzenia, norweski dyplomata, ambasador Edvard Hambro.

Zgodnie z tradycją przedstawił on osobistą ocenę spraw, które jego zdaniem powinny przede wszystkim skupić uwagę Zgromadzenia, podkreślając, iż powinno ono uznać za priorytetowe problemy związane z rozbrojeniem. Wyraził on opinie, iż należy niezwłocznie rozszerzyć dyskusyjny obecnie projekt konwencji o zakazie broni biologicznej i zakaz broni chemicznej.

Mówiąc o pozytywnych wy-

darzeniach roku ubiegłego ambasador Hambro określił podписание porozumienia czterostonnego w sprawie Berlina Zachodniego jako istotny wkład do rozwijającego się procesu odprężenia między Wschodem i Zachodem. Do pozytywnych wydarzeń, które mogą wywrzeć wpływ na poprawę sytuacji międzynarodowej, przewodniczący XXVI sesji zaliczył także kroki podjęte przez rządy ChRL i USA na rzecz normalizacji stosunków wzajemnych.

Mówiąc o sprawach i problemach, które napawają świat niepokojem, i wobec których nie odnotowano żadnego postępu, ambasador Hambro wskazał przede wszystkim na pogarszającą się sytuację na Bliskim Wschodzie. Zwrócił on również uwagę na przybierający obecnie olbrzymie rozmiary problem milionów uchodźców, co do którego „trudno ustalić linię demarkacyjną między tragedią ludzi a pałacowymi problemami politycznymi”.

Obecna sesja trwać będzie do 26 grudnia. Porządek dzienny obejmuje 109 punktów. Dyskutowane będą najważniejsze problemy umocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, m. in. radziecki projekt zwolnienia światowej konferencji rozbrojeniowej.

Przewodniczącym XXVI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ wybrany został minister spraw zagranicznych Indonezji Adam Malik. (PAP)

Targowe zakupy za 6,5 mld zł

Handel ujawnia fakty fikcyjnej oferty

Targi wkroczyły w swój zwykły rytm gorączkowych kontraktów handlowych, rozmów precyzujących rodzaj i wielkość produkcji najbliższego półroczia, która w tym czasie ma trafić na rynek. Jak wynika z ewidencji podpisanych do wczoraj 11 000 umów, dotychczas zawarto kontrakty wartości 6,5 mld zł przy wielkości całkowitej oferty targowej przekraczającej 45 mld zł.

Trzeba dodać, że omawiane transakcje dotyczą umów poza giełdami, które jeszcze nie rozpoczęły swej działalności, a giełdy to właśnie podstawowa masa towarów, decydujących o zaopatrzeniu rynku, podczas gdy obecne umowy są uzupełnieniem zapotrzebowania detalu.

Jak w tych warunkach spisują się poznańscy handlowcy? Jeśli chodzi o sam Poznań, od delegowano stad 82 zespoły składające się z najlepszych fachowców, przeważnie kierowników sklepów, które kolektywnie uzgadniają treść umów. Ponadto, w przypadkach gdy detaliści są za małym partnerem dla wystawców, 20 zespołów doradczych z detalu wspólnie pracuje z poznańskim hurtem, który zawiera w ich imieniu łączne umowy. Przy takiej organizacji nasz handel zakubił w ciągu dwóch targowych dni dla Poznania towarów za 98 mln złotych, to jest o ponad połowę więcej niż w tym samym czasie w roku ubiegłym.

Obecnie w centrum jego zainteresowania są artykuły spożywcze, zwłaszcza przetwory owocowo-warzywne z uwagi na ograniczoną w tym roku podaż z powodu suszy. Większość

dotychczasowych kontraktów (wartość 58 mln zł) dotyczy właśnie tych artykułów.

Ale nie śpią również handlowcy z branż przemysłowych. Oni właśnie sygnalizują nam stare, dzisiaj jednak szczególnie niepokojące zjawiska detalu.

Dokończenie na str. 2

Minister ZSRR u P. Jaroszewicza



21 bm. w Warszawie prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął, przebywającego w naszym kraju, ministra Przemysłu Narzędziowego i Budowy Obrabiarek ZSRR — Anatolija Kostousowa. Na zdjęciu: podczas przyjęcia w URM Piotr Jaroszewicz i Anatolij Kostousow. CAF — Miedza — telefoto

Kosmos 439

W Związku Radzieckim wystrzelono we wtorek kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-439”.

Dalsza nacjonalizacja

Rząd chilijski poinformował w poniedziałek iż zamierza przejąć

PAP-RADIO-INFO-WY-TELEFONEM
RADIO-INFO-WY-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

„Chilean Telephone Company”, którą niemal w całości kontroluje chilijskie połączenia telefoniczne. Nacjonalizacja tego towarzystwa nastąpi w najbliższym czasie, przy czym uzgodniona ma być jeszcze wysokość odszkodowania.

Nad Kanałem Sueskim

Kairski dziennik „Al-Ahram” podaje, że od paru dni obserwuje

NRD — NRF — Berlin Zach.

Burmistrz Berlina Zachodniego Klaus Schuetz spotkał się we wtorek wieczorem z sekretarzem stanu NRF Egonem Bahrem. Ten ostatni kontynuować będzie w środę rozmowy w stolicy NRD z sekretarzem stanu NRD, Michaeliem Kohlem.

Powódź w Hiszpanii

Co najmniej 12 osób poniosło śmierć w wyniku ulewnych deszczów, jakie w poniedziałek nawiedziły Katalonię — północno-wschodnią prowincję Hiszpanii. Liczba ofiar może wzrosnąć. Straty, jakie powódź wyrządziła w ciągu kilku zaledwie godzin — według wstępnych danych — sięgają miliardów peset.

Kolejne posiedzenie SALT

W ambasadzie ZSRR w Helsinkach odbyło się we wtorek kolejne — 91 — plenarne posiedzenie delegacji Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

Masowe naloty na DRW

Agencja Reutersa donosi z Sajgonu, powołując się na informacje amerykańskiego rezerwika wojskowego, iż samoloty USA dokonały we wtorek około 200 nalotów na terytorium DRW. Agencja podkreśla, iż jest to największe bombardowanie Wietnamu Północnego od czasu wstrzymania przez USA bombardowań DRW w listopadzie 1968 r.

Pretekst do nalotów stanowi — jak powiedział rzecznik — wzmocnienie aktywności obrony przeciwlotniczej DRW wobec samolotów zwiadowczych przelatujących nad terytorium DRW oraz amerykańskich samolotów wojskowych dokonujących lotów w Laosie w pobliżu granicy DRW. (PAP)

Uruchomienie produkcji opon radialnych

Cenne zobowiązanie uruchomienia produkcji polskich opon radialnych podjął aktyw techniczny przemysłu gumowego i włókien sztucznych. Jest ono wkładem w realizację zadań wynikających z wytycznych KC PZPR na VI Zjazd partii w dziedzinie rozwoju produkcji samochodów osobowych. Pierwsza partia opon radialnych — dla Fiata combi — będzie wykonana jeszcze w tym roku. W przyszłym roku ukażą się tego typu opony dla Fiata standard, zostaną też stworzone możliwości produkcji 100 tys. opon radialnych rocznie. Przemysł włókien sztucznych zobowiązał się w tym celu uruchomić w tym roku produkcję odpowiedniego włókna celulozowego o podwyższonych właściwościach.

Opony radialne, w porównaniu z tradycyjnymi, charakteryzują się lepszą przyczepnością do drogi. Stwarzają one możliwość skuteczniejszego hamowania; są bardziej odporne na przebiecie i zapewniają większe bezpieczeństwo przy zwiększonych szybkościach.

Realizacja zobowiązań będzie wspólnym dziełem aktyw techniczny z szeregu placówek naukowych — badawczych i produkcyjnych: Centralnego Laboratorium Oponiarskiego „Stomil”, „Dębickich i Olsztyńskich Zakładów Opon Samochodowych, Zakładów Włókien Sztucznych w Szczecinie oraz zjednoczeń branżowych. (PAP)

Wspólnota celów i interesów

Echa prasowe spotkania przywódców PRL i NRD

Wizyta przywódców partii i rządu NRD w Polsce oraz tekst komunikatu obydwu stron ogłoszony po rozmowach, stanowią czołowe wydarzenie polityczne w zaprzyjaźnionym z nami kraju za Odrą i Nysą — pisze korespondent PAP, red. J. Tomaszewski. W poniedziałek wieczorem radio i telewizja NRD zapoznały swoich odbiorców z tekstem komunikatu. We wtorkowych wydaniach wszystkie dzienniki stolicy NRD — Berlina drukują ten dokument na czołowych miejscach.

Centralny organ KC SED „Neues Deutschland” podkreśla w tytule rozszerzającą się i pogłębiającą przyjaźnią, pokojową współpracę między Polską a NRD. Wspólnotę celów i interesów obydwu krajów i narodów akcentują w związku z wizytą E. Honeckera i W. Stopha w Polsce oraz ich rozmowami z E. Gierkiem i P. Jaroszewiczem inne dzienniki NRD we wtorkowych wydaniach. „Berliner Zeitung” w komentarzu redakcyjnym pt. „Dobry rok”, oceniając sytuację w polityce międzynarodowej oraz osiągnięcia NRD na tym polu, podkreśla m. in. sukcesy konsekwentnej polityki zagranicznej państw wspól-

noty socjalistycznej oraz zacieśniającą się między nimi współpracę we wszystkich dziedzinach.

„Neues Deutschland” drukuje też obszerny artykuł warszawskiego korespondenta Horsta Ifflaendera o trójstronnym współdziałaniu gospodarczym ZSRR — Polska — NRD omawiający m. in. współpracę tych państw w zakresie przewozu towarów stanowiących przedmiot ich wymiany handlowej.

„National Zeitung” przynosi zapowiedź udziału w zbliżającym się 15 międzynarodowym festiwalu berlińskim warszawskiego Teatru Wielkiego, podkreślając, iż występ znanego polskiego zespołu podnosi rangę tej imprezy.

Komunikat o rozmowach w Warszawie przywódców Polski i NRD spotkał się z żywym zainteresowaniem także w innych krajach europejskich. Agencja France Presse streszczając komunikat cytując te jego fragmenty, które dotyczą spraw przygotowań do konferencji bezpieczeństwa europejskiego w związku z rozmowami L. Breżniew — W. Brandt oraz fragment dotyczący perspektyw pogłębienia współpracy gospodarczej NRD — PRL.

Węgierska agencja prasowa MTI przypominając, że było to pierwsze spotkanie przywódców Polski i NRD po podpisaniu 4-stronnego porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego i rozmowach na Krymie, podkreśla, że wizyta przywódców NRD w Polsce pokrzyżowała nadzieje Zachodu na wściekła klina między NRD i PRL, między Związkiem Radzieckim a innymi państwami socjalistycznymi. (PAP)

Członkowie nielegalnego związku przed sądem

21 bm. przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozpoczęła się rozprawa przeciwko kierowniczej grupie nielegalnego związku pn. „Ruch”.

Prokuratura oskarża wymienionych o dopuszczenie się przestępstwa przeciwko istotnym interesom państwa oraz licznych przestępstw kryminalnych m. in. kradzieży mienia społecznego. (PAP)

Wiecej dobrych wyrobów

„1001 drobiazgów” na cenzurowanym

„1001 drobiazgów” znalazło się na cenzurowanym. Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła na przełomie 1970—1971 r. kontrolę rozwoju produkcji drobnych artykułów powszechnego użytku w branżach metalowej, tworzyw sztucznych i drzewnej — właśnie tzw. popularnie „1001 drobiazgów”. Ocenę przeprowadzono w 171 jednostkach na terenie Warszawy, Krakowa i Poznania oraz w województwach: bydgoskim, katowickim, koszalińskim, krakowskim i poznańskim.

Z badań wynika, że choć nastąpił wzrost produkcji drobnych artykułów powszechnego użytku, tak pod względem wartości, jak i asortymentu, zaopatrzenie rynku w tym względzie jest nadal niedostateczne. Przy czyną takiego stanu są przede wszystkim zaniedbania organizacyjne w przemyśle jak i handlu. Spójrzmy na przejawy tego w dziedzinie produkcji.

W połowie skontrolowanych zakładów asortymentowe plany produkcji drobnych artykułów nie były zgodne z zamówieniami handlu. Przedsiębiorstwa i spółdzielnie w większości przypadków nie przyjmowały ofert handlu hurtowego dotyczących podjęcia lub zwiększenia produkcji omawianych artykułów. Znaczna część zakładów nie wykonywała w ubiegłych latach asortymentowych planów produkcji w tej grupie towarów. Na 287 artykułów względnie grup artykułów nie wykonano ilościowego

i wartościowego planu 125 artykułów, (45 z branży metalowej i elektrotechnicznej, 66 z tworzyw sztucznych, 14 z drzewa). Większość skontrolowanych jednostek nie dostarczała towarów w uzgodnionych terminach, placąc z tego tytułu kary umowne.

Źródła tych nieprawidłowości były różne — często niedostateczne zaopatrzenie w niektóre surowce, materiały i urządzenia techniczne, nierytmiczność — w wielu wypadkach — dostawy surowców i materiałów, w wielu przedsiębiorstwach i spółdzielniach plany produkcji artykułów „1001 drobiazgów” były oparte na uprzednio zawartych umowach z handlem.

Kontrola NIK stwierdziła też przewlekłe uruchamianie produkcji nowych wyrobów. Np. w krakowskich zakładach artykułów gospodarskich, w latach 1966—1970 ani jeden nowy lub zmodernizowany artykuł nie został wprowadzony do produkcji w terminie planowanym, przy czym opóźnienia w tym zakresie wahały się od 3 miesięcy do 5 lat.

Sporo pieniędzy wydawano na produkcję 11 artykułów w formie krótkich, niekiedy informacyjnych serii, przynoszących w rezultacie małe efekty gospodarcze, a nawet straty (np. przy uruchomieniu produkcji przecieracza do jarzyn, maszynki „robot”, młynka do orzechów). Zamierzenia w zakresie niektórych artykułów uznano za chybione jeszcze w okresie prac początkowych, a jednak dokumentację przygotowano na sumę ogółem 595 tys. zł.

Niska okazała się jakość wielu drobiazgów. Według danych Komisji Oceny Jakości Wyrobów, na 533 artykuły zweryfikowane przez tę komisję w 1970 r. — zaliczono do grupy „A” 51 artykułów, do „B” — 351 artykułów, do „C” — 102. Do zupełnego wycofania z produkcji kwalifikowało się 29 artykułów. W rzeczywistości jednak — jak stwierdza NIK — jakość tych artykułów była znacznie gorsza, niż to wynikało z danych weryfikacyjnych. Świadczyły o tym liczne reklamacje odbiorców, przy czym część reklamacji dotyczyła również artykułów zakwalifikowanych do grup „A” i „B”.

Najczęstszym powodem reklamacji było niedbałe i nieestetyczne wykonanie wyrobu, wykonanie go z niewłaściwego surowca, nieodpowiednie opakowanie oraz niezgodność wyrobu z normami technicznymi. Znaczna część kontrolo-

wanych jednostek produkowała „1001 drobiazgów” bez uzyskania uprzedniej zgody Komisji Oceny Jakości Wyrobów.

NIK stwierdziła, że niedostateczna jakość produkcji była wynikiem mało skutecznej kontroli wstępnej, międzyoperacyjnej i końcowej, braku norm zakładowych określających wymagania jakościowe produkowanych wyrobów, braku odpowiednich narzędzi i urządzeń kontrolno-pomiarowych. Nie stosowano skutecznych sankcji służbowych w stosunku do pracowników winnych złej jakości produkcji.

Te i inne ustalenia kontroli stały się podstawą do podjęcia zasadniczych kroków, z jednej strony celem zwiększenia w obecnym pięcioletnim okresie produkcji „1001 drobiazgów” oraz dostosowania ich asortymentu do zamówień handlu, z drugiej zaś — poprawy jakości tych artykułów, zabezpieczenia ciągłości ich produkcji itp. (PAP)

Targowe zakupy

Dokończenie ze str. 1

sko fikcyjnych ofert wystawców.

Poznańscy detalisci spotkali się na przykład z odmową

Z prac Biura Politycznego

Dokończenie ze str. 1

przyczyniając się w sposób bezpośredni do dalszego umocnienia ideologicznego i organizacyjnego instancji i organizacji partyjnych, do wzrostu aktywności członków partii.

Biuro Polityczne rozpatrzyło i przyjęło do wiadomości przedstawioną przez rząd informację o uchwalonym na XXV sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w Bukareszcie, w lipcu 1971 r. kompleksowym programie dalszego pogłębienia i doskonalenia współpracy i rozwoju socjalistycznej integracji gospodarczej krajów członkowskich RWPG. Biuro Polityczne, przywiązując wielką wagę do ustaleń kompleksowego programu XXV sesji RWPG w pełni zaaprobowało zawarte w uchwale Rady Ministrów z dnia 10 września br. decyzje zmierzające do zapewnienia realizacji tego programu.

Biuro Polityczne po zapoznaniu się z wynikami rozmów przeprowadzonych między delegacją PZPR, której przewodniczył E. Gierk i delegacją SED, pod kierownictwem E. Honeckera z udziałem prezesów Rady Ministrów obu krajów P. Jaroszewicza i W. Stopha — zatwierdza działalność delegacji PZPR zmierzającą do dalszego zacieśnienia współpracy politycznej i gospodarczej między obu krajami. (PAP)

Plk H. Zaskiewicz Komendantem Wojewódzkim MO

Plk Henryk Zaskiewicz pełniący dotychczas funkcję pierwszego zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO w Bydgoszczy, został mianowany Komendantem Wojewódzkim MO w Poznaniu, na miejsce plk. Kazimierza Chojnackiego, którego prezes Rady Ministrów powołał na stanowisko Komendanta Głównego MO. Poznań opuścił również pierwszy zastępca Komendanta Wojewódzkiego MO plk Alojzy Cygański, który powołany został na równorzędne stanowisko do Bydgoszczy. Jego funkcję objął plk Władysław Nowicki, którego funkcję objął z kolei Edmund Królikowski.

Sekretariat KW PZPR w Poznaniu przekazał serdeczne słowa podziękowania plk. Kazimierzowi Chojnackiemu i plk. Alojzemu Cygańskiemu za długoletnią pracę w dziedzinie umacniania bezpieczeństwa i porządku publicznego w Wielkopolsce. (S)

Nowe kliniki, sale wykładowe, akademiki

Inwestycje dla uczelni

Pozostało już tylko kilkanaście dni do rozpoczęcia nowego roku akademickiego. Jakkolwiek plany inwestycyjne zsynchronizowane są z rokiem kalendarzowym, a nie akademickim, to jednak spośród 40 obiektów przewidzianych do oddania w br. 30 budynków będzie gotowych na 1 października. Istnieją też szanse na sfinalizowanie prac przy dalszych 5 obiektach w IV kwartale br. Pozostałych 5 obiektów zostanie oddanych do użytku z poważnymi opóźnieniami. Łącznie na inwestycje w szkolnictwie wyższym przeznaczono w tym roku 1.112 mln zł.

W Warszawie dobiega końca budowa wydziału studium języków obcych oraz pawilonu sportowego Politechniki Warszawskiej. Trwają z dużymi przerwami prace przy budowie gmachu matematyki i fizyki uniwersytetu oraz wydziału weterynarii SGGW. Kontynuowana jest budowa gmachu inżynierii chemicznej PW.

W Poznaniu już w ub. miesiącu zamknięto cykl inwestycyjny kompleksu gmachów Collegium Novum na Uniwersytecie. Ostatnim ogniwem były pawilony z 3 salami wykładowymi na 375 miejsc. Do końca września ma być ukończona budowa zespołu katedr

teoretycznych WSR. W tym jeszcze miesiącu Akademia Medyczna ma otrzymać Instytut Pediatrii.

Na Politechnice Gdańskiej oddano już do użytku skrzydło „b” gmachu głównego. Finalizuje się budowę pływalni przy uczelnianym Studium WF, przychodni zdrowia dla studentów oraz drugi etap budowy gmachu elektroniki.

Wyższe szkoły artystyczne Wybrzeża inwestują w budowę domu akademickiego w zał. bytkowym „domu angielskim”. Ciągająca się od kilku lat adaptacja tego budynku nareszcie weszła w stadium finalizacji.

Wrocławską Wyższą Szkołę Ekonomiczną otrzyma na 2 miesiące przed terminem drugi nowoczesny dom studencki dla 390 dziewcząt.

Najpoważniejszą lubelską inwestycją jest gmach Wielkiej Chemii. Ten wielki kombinat naukowy, w którym uczyć się ma tysiąc studentów, nie został oddany do użytku w pierwszym terminie i prawdopodobnie nie zostanie oddany także w drugim terminie — 30 września br. Lubelska Akademia Medyczna ma w końcu br. otrzymać gmach kliniki pediatrii oraz centralną tlenownię w szpitalu nr 4.

W Łodzi oddano niedawno do użytku hotel asystencki dla pracowników naukowych Politechniki. (PAP)

Tytoń i zdrowie

Tytoń i zdrowie — to hasło zwołanej w Londynie między narodowej konferencji z udziałem 350 przedstawicieli organizacji medycznych i społecznych z 23 krajów, w tym również z Polski. Na liście uczestników nie brak autorytetów naukowych, zajmujących się badaniem związków przyczynowo-skutkowych nałogu palenia z różnymi chorobami.

Podczas konferencji, która po uroczystym oficjalnym otwarciu podjęła dyskusję roboczą na posiedzeniach plenarnych i w sekcjach specjalistycznych, przedyskutowano zostaną różne aspekty — lekarskie, społeczne, gospodarcze i pedagogiczne — używania tytoniu oraz kierunku antynikotynowej akcji, zarówno wśród dorosłych, jak i wśród młodzieży.

Konferencja, druga z kolei, zbiera się z zakrojoną na szeroką skalę kampanią propagandową w W. Brytanii przeciwko paleniu. W styczniu został ogłoszony tragiczny w swej wymowie raport Królewskiego Towarzystwa Lekarskiego o skutkach palenia. W ślad za nim rząd brytyjski podjął decyzję zamieszczenia na pudełkach papierosów ostrzeżeń przed możliwymi następstwami palenia. W tych dniach wśród reklam na Piccadilly Circus pojawił się barwny antynikotynowy neon. Przed paleniem ostrzega się również w programach telewizyjnych. Organizatorzy kampanii przeciw paleniu otrzymali dotacje w ogólnej sumie 100 000 funtów szterlingów.

Jak wynika z ogłoszonych ostatnio danych, w W. Brytanii notuje się spadek spożycia tytoniu. (PAP)

Brak porozumienia w sprawie wejścia W. Brytanii do EWG

Ministrowie spraw zagranicznych 6 krajów Wspólnego Rynku, którzy zebrali się we wtorek w Brukseli nie zdołali uzgodnić swego stanowiska w dziedzinie rybołówstwa, które jest jednym z punktów spornych w rozmowach z W. Brytanią na temat wejścia tego kraju do EWG. We wtorek w godzinach wieczornych ministrowie mieli spotkać się z przedstawicielami władz brytyjskich. (PAP)

Naszej koleżance

Wiktorii Wojnowskiej

serdeczne słowa współczucia

z powodu

śmierci Matki

składa

zespół „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Przedzjazdowe narady

Dokończenie ze str. 1

gandy i Kultury KW Marian Jakubowicz.

W okresie przedzjazdowym powinno być realizowane w organizacjach masowych jako główne zadanie zapoznanie ich członków z treścią wytycznych na zjazd. One właśnie powinny być kanwą szerokich dyskusji na zebraniach organizacji. Cel taki wysunął w swym wystąpieniu, zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Kultury KW Marian Cegła. Z okazji XXX rocznicy powstania PPR organizacje powinny też propagować dorobek polskiego ruchu robotniczego.

Występniać w dyskusji uczestniczący w wywiadzie m. in. wola nie inicjatyw włączenia się do kampanii przedzjazdowej zwłaszcza poprzez podejmowanie konkretnych czynów społecznych nie tylko poprzez dyskusję. Według propozycji dyskusantów, chodzi o podjęcie konkretnych prac, które mogłyby polepszyć warunki życia określonego środowiska ludzkiego.

Na wczorajszej naradzie przyjęto też program wspólnych kierunków działania dla wszystkich organizacji masowych (mb)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracowała Bogna Wojciechowska

ZMS — szkoła współgospodarzy

Przed zbliżającym się plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR na temat spraw młodzieży „Głos” rozmawia z przewodniczącym organizacji młodzieżowych w woj. poznańskim. Dziś naszym rozmówcą jest członek Egzekutywy KW, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej Bogdan Waligórski. ZMS liczy u nas ponad 100 tys. członków.

— Rola i zadania organizacji młodzieżowej określa sytuacja społeczno-gospodarcza, w jakiej ona działa. Co można na ten temat powiedzieć? Z jakimi podstawowymi osiągnięciami idzie ZMS na plenum?

— Głównym elementem sytuacji społeczno-gospodarczej, w jakiej działamy jest fakt, że w ujęciu ogólnym, w województwie, zatrudnionych jest 205 tys. pracowników do lat 30 czyli 37 procent ogółu. Są także, często duże zakłady pracy, w których młodzież stanowi ponad połowę załogi, jak np. Mode-na w Poznaniu.

Z tego wynika ogromna rola zakładu pracy jako organizatora systemu wychowawczego dla tej młodzieży. a tym samym rola ZMS, który w tym zakładzie działa.

Nasze osiągnięcia? Niewątpliwie w ostatnich latach wzrosła autorytet organizacji, zdobyła sobie ona uznanie dzięki licznym inicjatywom, dobrej, rzetelnej pracy. To młodzież stała się przeciwnikiem trzonu socjalistycznej współpracy z pracą. Spośród ogółu 5354 brygad posiadających tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej aż 3255 stanowią zespoły młodzieżowe. Co roku organizowany przez nas Turniej Młodych Mistrzów Techniki przyciąga coraz większe efekty. W 1970 r. Turniej przyniósł 1076 projektów o łącznej wartości w efektach ekonomicznych 17 milionów zł.

Trwałe ślady pozostawiają nasze wielkie akcje jak powszechny przegląd kwalifikacji młodzieży, czyni nazwane „Dar Ojczyźnie”, akcja „Sygnał” i inne.

— Z tych osiągnięć wynika kolejne zadanie. Zaś wytyczne na VI Zjazd partii wskazują nowe cele działania młodzieży.

— Jeśli chodzi o wytyczne to rozpoczynamy nad nimi powszechną dyskusję. Chcemy by każdy młody Wielkopolec mógł się przyczynić do takiego skonstruowania programu działania dla Polski, aby był to program całej młodzieży. Najważniejsze dla nas obecnie jest podjęcie młodzieżowego patronatu nad budownictwem mieszkaniowym.

— O którym ciągle niewiele wiadomo na czym miałyby polegać?

— Wiadomo, choć rzeczywiście szerzej jest to może znane.

— Może więc parę szczegółów?

— Po pierwsze patronat obejmuje przygotowanie i wykończenie kadr w budownictwie. ZMS ma się przyczynić do polepszenia pracy wycho-

wawczej w szkołach, przyczynić się do lepszej organizacji praktyk, zajmie się stażami, oprócz normalnych OHP zorganizuje w lecie specjalne hufce dla młodzieży szkolnej itd. Po drugie — ZMS będzie mobilizował młodzież do wydajniejszej i bardziej oszczędnej pracy na budowach i w zakładach przemysłowych. Tu m. in. przewidujemy podejmowanie inicjatyw lepszego organizowania pracy, oszczędzania materiałów budowlanych, rozwijanie różnych form współzawodnictwa, rozwijanie, specjalnie w budownictwie, ruchu racjonalizatorskiego powoływanie rad młodych specjalistów, kontynuowanie akcji „Sygnał” polegającej na wskazywaniu problemów wymagających rozwiązania. Po trzecie idzie tu o pracę społeczną w wychowawczą w przedsiębiorstwach budowlanych i na terenie nowych osiedli mieszkaniowych w celu tworzenia klimatu dobrej roboty. Po czwarte zaś w patronacie idzie o ułatwienia dla młodych w uzyskiwaniu własnego mieszkania. Nie może to mieć na razie skali masowej, ale poczyniłyśmy już pierwsze kroki wśród młodzieży posiadającej zawody budowlane. Mogą oni poza godzinami pracy odpracować swój wkład mieszkaniowy i w ten sposób skrócić okres oczekiwania na mieszkanie o połowę. Ocenimy wyniki tego pierwszego etapu i zastanowimy się potem co dalej.

— Przejdźmy więc do innych podstawowych zadań.

— Chcemy pracować nad tym by młodzież uczyla się współgospodarzyć zakładem pracy, w czym bardzo istotny jest udział młodzieży w samorządzie robotniczym. W Wielkopolsce około 22 tysięcy młodych ludzi bierze udział w pracach tego samorządu co jednak stanowi tylko 1/7 ogółu ludzi działających w samorządzie robotniczym. Oczywiście rzecz nie tyle w liczbach i proporcjach, co w jakości pracy. Często młodzi ludzie reprezentujący cy młodzież i ZMS w samorządzie pracują tam mało aktywnie, nie brak im ofensywności i konsekwencji w działaniu. Taką bierną postawą nie pasuje w ogóle do młodych ludzi, no a organizacji autorytetu nie przysparza. Ale i same organizacje ZMS w zakładach nie stawiają odpowiednich zadań przed swymi reprezentantami w samorządzie. Otóż to uczestnictwo młodzieży we współzawodnictwie chcemy radykalnie poprawić. Dotyczy to także szkół i uczelni wyższych, naszych reprezentantów w radach do spraw młodzieży i w zespołach wychowawczych.

Była już o tym mowa przy patronacie nad budownictwem, ale trzeba powiedzieć, że w przy-

gotowywaniu kadr dla całej gospodarki narodowej chcemy mieć wyraźny współudział. Zwrócimy szczególną uwagę na podnoszenie kwalifikacji zawodowych młodzieży oraz na szkoły przygotowujące młodych robotników, zwłaszcza więc szkoły przyzakładowe.

— Jesteśmy ciągle właścicielami w sferze produkcji. Ale działanie w tej dziedzinie nie wyczerpuje pracy ZMS?

— Mamy ambicję zajmowania się wszystkim, co interesuje młodzież, a więc także tym jak żyje po pracy i nauce, jak organizuje i wykorzystuje swój czas wolny. Myślimy o masowej rozrywce dla młodzieży w Poznaniu, o utworzeniu wielkiej sali tańca, na terenie województwa chcemy aby młodzież stanowiła trzon działalności w domach kultury i klubach.

— Nie zapominamy o pracy ideowo-wychowawczej?

— To jeden z głównych kierunków naszego działania. 30 rocznica powstania PPR stanie się okazją zbliżenia młodych ludzi do działaczy PZPR i programu partii, jako spadkobierczyń PPR, pokażemy dorobek PPR. Ale w naszym szkoleniu będziemy także rozwijać nadal kształtowanie świadomości młodego pokolenia w duchu marksizmu-leninizmu, będziemy naświetlać rozwój sytuacji międzynarodowej, sytuacji w kraju, a nawet w województwie i powiecie.

— Czy zdajecie sobie sprawę z braków waszej pracy?

— Chyba tak. Wspomniałem o jakości naszego udziału w pracy samorządu robotniczego. Słabości naszej wewnętrznej pracy są przyczyną, że poza organizacją jest wielu wartościowych młodych ludzi, nie doskonałość działań wychowawczych w naszej organizacji, jest przyczyną, że sporo członków gubi się po ukończeniu szkoły średniej. Formy pracy ideowo-politycznej dalekie są od doskonałości. Nasz program nie zawsze jest dopasowany do grup wiekowych, jak i pewnych środowisk. Brak nam konsekwencji w stawianiu zadań członkom i rozliczaniu ich. Oczywiście wszystkie te braki widzimy w codziennej pracy i trwającą właśnie kampanię sprawozdawczą-wyborczą w naszej organizacji wykorzystujemy do ich usunięcia.

Rozmawiał:
MIECZYSLAW SKAPSKI

NASZE LATA SIEDEMDZIESIĄTE

Kultury program na jutro

Gdybyśmy chcieli jak najbardziej skrótnie określić na czym polegają główne różnice w sposobie podejścia do spraw kultury dzisiaj i przed paroma laty, to na plan pierwszy trzeba by wysunąć sprawę odbiorcy, bezpośredniego adresata, uczestnika i współtwórcy naszej kultury.

Chociaż, teoretycznie rzecz biorąc, zawsze, od zarania Polski Ludowej, on właśnie znajdował się w centrum uwagi, to jednak jego aktualne potrzeby, możliwości i upodobania, nie były u nas (i nie są nadal) w pełni zaspokajane, między innymi także i dlatego, że interesy poszczególnych instytucji, placówek kulturalnych i samych twórców nie zawsze i nie wszędzie pokrywały się z generalnymi założeniami naszej polityki kulturalnej.

Z reguły także w roli pośrednika między twórcą, a odbiorcą zaczął występować urzędnik, a nie wyposażona w środki transmisji społecznej instytucja upowszechniania i on to właśnie, ów urzędnik, najczęściej wypowiadał się w imieniu odbiorcy. Co gorsza, właśnie te najbardziej masowe i społecznie użyteczne dla rozwoju kultury środki transmisji społecznej rozwijały się w ostatnich latach w znacznie wolniejszym tempie niż możliwości twórców, którym miały służyć, no i samych odbiorców.

Skrótno rzecz ujmując: stale rosnących — w miarę podnoszenia się średniego poziomu edukacji społecznej — aspiracji kulturalnych społeczeństwa, nie była i nie jest nadal w stanie zaspokoić dotychczasowa baza instytucji upowszechniania. W tej sytuacji obowiązek upowszechniania spadał w coraz większym stopniu na samego twórcę, prowadząc w skrajnych przypadkach do tego, że pisarz na spotkaniu autorskim opowiadał o książce, której nie można było już znaleźć w żadnej księgarni. Albo inaczey. Budowaliśmy ostatnio nowe opery i filharmonie, popieraliśmy często bardzo wartościowe zresztą eksperymenty artystyczne, ale zaniedbaliśmy poligrafikę i telewizję, film i przemysł rozrywkowy, a więc te właśnie dziedziny, dzięki którym możliwe jest szybkie, wszechstronne i masowe upowszechnienie również teatru i muzyki i wszelkich zdobyczy warsztatowych naszych twórców.

W tym sensie propozycje zawarte w wytycznych na VI Zjazd partii trzeba przede wszystkim pojmować jako program odpowiedzialnego, oszczędnego, ale nie sknerskiego gospodarowania kulturą i to właśnie pod kątem widzenia preferencji tych środków, które w najwyższym stopniu, bezpośrednio, służą szerokiemu odbiorcy. Inaczej mówiąc, to jest obecnie ważne, co bezpośrednio służy społeczeństwu, to na co ono samo zgłasza w pierwszej kolejności swe zapotrzebowanie. Oczywiście, nie za każdą cenę i z pewnymi obwarowaniami. Bo z całą pewnością nie za cenę dopuszczenia do krwioobiegu szmiry i tandety, nawet gdyby na nią istotnie pojawiło się miało zapotrzebowanie.

Rola kultury w życiu jednostki na pewno będzie wzrastać. Wszyscy chcemy po pracy dobrze wypocząć, ale chcemy też mieć kontakt z muzyką, sztuką, dobrą książką, czy

teatrem. Tymczasem dobra książka to ta, której z reguły nie ma już w księgarni, dobry program to ten, na który nie można otrzymać już biletu, dobra audycja telewizyjna, to ta, na którą nie często stać pozbawionej odpowiedniego zaplecza technicznego i kadrowego, telewizji. Rzecz w tym więc, aby jak najszybciej i jak najlepiej poprawić standard produkcji artystycznej, wyposażyć w optymalne warunki te instytucje, na których już dziś nam najbardziej zależy.

Nam, dziennikarzom, nie zawsze godzi się o tym pisać, ale należy przecież do nich także radio, telewizja i prasa. A wiele w tej dziedzinie jest do zrobienia. Niedoskonała jest jeszcze nasza działalność informacyjna i publicystyczna a wielka przecież jest jej rola społeczna, nie tylko w dziedzinie podnoszenia ogólnego poziomu kultury społeczeństwa, ale także starań o lepszy standard życia i gospodarowania.

Chroniczny brak miejsca na łamach oraz niedostateczna organizacja produkcji prasy i kolportażu — to także sprawy wymagające radykalnych zmian. Dlatego też fragment wytycznych, który mówi, że „głównym problemem na najbliższe lata jest rozwój bazy poligraficznej, przemysłu papierniczego i wyposażenia technicznego prasy, radia i telewizji (...) oraz unowocześnienia kolportażu prasy w celu szybszego docierania do wszystkich miejscowości kraju” — napawa dziennikarzy otuchą, zobowiązując równocześnie do lepszej pracy. Nie zawsze zależne to było dawniej od nas samych.

Problemu uczestnictwa w kulturze nie wyzerpię nam oczywiście najbardziej nawet atrakcyjne i mądre formy biernego, konsumpcyjnego kontaktu z nią na co dzień. Nie jest bowiem i nie może być naszym ideałem bierny — chociażby najlepiej nawet przygotowany intelektualnie — odbiorca. Kultura socjalistyczna zakłada bowiem potrzebę aktywnego stosunku do niej, zakłada konieczność współtworzenia jej przez społeczeństwo, co więcej — znajduje po temu odpowiednie, mniej lub bardziej doskonałe w praktyce, formy organizacyjne: kluby dyskusyjne, domy kultury, pracę w stowarzyszeniach regionalnych oraz zespołach artystycznych, profesjonalnych i amatorskich. Dążymy bowiem wszyscy do równomiernego i harmonijnego wzrostu materialnego i duchowego standardu życia. Nie chcemy, aby cywilizacja ułatwień technicznych zabijała twórcę i kulturalne aspiracje jednostki, nie chcemy przekształcić człowieka w idealnego konsumenta.

Właśnie po to potrzebny nam jest wyprzedzający nowe możliwości jednostki, długofalowy program rozwoju kultury — na dziś i na jutro. Ale przede wszystkim właśnie na jutro. Jego główne zreby i kierunki działania znajdujemy właśnie w wytycznych „O dalszy socjalistyczny rozwój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Szczególnie ważna jest bowiem rola kultury właśnie w socjalistycznym społeczeństwie.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

REALIZM I INTERESY POKOJU

Spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR L. Breżniewa z kanclerzem federalnym W. Brandtem na Krymie oraz opublikowany komunikat zostały przyjęte przez wszystkich komentatorów na wschodzie i na zachodzie jako wydarzenie europejskie dużej wagi. Nic dziwnego, wszystko co oddziaływało na charakter stosunków między NRF a ZSRR, oddziaływało jednocześnie na klimat sytuacji politycznej w Europie. W przeszłości, w epoce adenauerowskiej, wynikało to z prób generalnej blokady tendencji odprężeniowych na naszym kontynencie przez nacjonalistyczno-rewizjonistyczne rządy bońskie. Blokady ta była w pewnych okresach skuteczna, wiażąc aliantów sojuszników NRF przy musowa solidarnością na pozycjach zimnej wojny. Obecnie, po podpisaniu układu między NRF i ZSRR a następnie między NRF i Polska, zostały stworzone przesłanki do otwarcia nowego etapu w stosunkach między państwem zachodniomocnym i wspólnotą państw socjalistycznych. Jak wykazał miniony rok, przesłanki te poczyniła się już materializować, rzutuwać nie tylko na stosunki między sygnatariuszami układów, lecz na całość kształt sytuacji europejskiej. Najwymowniejszym tego dowodem było osiągnięcie przez cztery mocarstwa porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego i podjęcie na tej bazie rozmów między dwoma państwami niemieckimi oraz między rządem NRF a senatem Berlina Zachodniego.

To przeobrażenie charakteru stosunków między państwami socjalistycznymi i NRF stało się możliwe dzięki uznaniu

przez rząd W. Brandta realiów europejskich, w tym faktu istnienia i konieczności unormowania stosunków z Niemiecką Republiką Demokratyczną oraz potwierdzenia ostatecznego charakteru ustalonej w Poczdamie dzisiejszej zachodniej granicy Polski. Dlatego też nie tylko opinia Polski i krajów socjalistycznych a także szeroka opinia europejska przyjmuje z zadowoleniem ten kierunek zmian w stosunkach między NRF i państwami socjalistycznymi, widząc w nim utrwalenie rezultatów II wojny światowej, a tym samym działanie na rzecz trwałego pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy.

Nie wszyscy jednak na zachodzie oceniają dokonujący się proces odprężenia między Bonn i Moskwą z punktu widzenia kryteriów pokoju i bezpieczeństwa. Dla niektórych punktem odniesienia są wewnętrznie układy sił i w związku z tym obawa, iż odprężenie między Bonn i Moskwą może oddziaływać również na nie.

Podstawę do tego wyszukują oni w wypowiedziach kanclerza Brandta i min. Scheela. Minister Spraw Zagranicznych NRF stwierdził w niedzielnym wywiadzie, że w rezultacie rozmów kanclerza na Krymie został stworzony wiekszy „margines grzy” dla polityki NRF. Zaś kanclerz Brandt w wywiadzie telewizyjnym na krótko przed wyjazdem do ZSRR rzekł w nawiązaniu do zarzutu, iż nie przeprowadził uprzednio dostatecznych konsultacji na ten temat z sojusznikami: „Inni także się nas nie pytają, czy mogą ufać się z wizyta gdziekolwiek. Znaleźliśmy się obecnie w takiej pozycji, w której

nasza sytuacja pozwala nam postępować tak, jak postępują inni. Nie chcemy przeceniać naszej ważności, ale jesteśmy państwem mającym całkowicie samodzielny rząd”.

Podobny ton zabrzmiał w wywiadzie dla „Sueddeutsche Zeitung”, udzielonym już po powrocie. Kanclerz stwierdził, że w ogólnoeuropejskiej konferencji bezpieczeństwa NRF nie będzie, jak w przeszłości, uczestniczyła w charakterze partnera jednej ze stron, lecz weźmie udział w istotnej wymianie poglądów. Republika Federalna powiedziała kanclerz — odgrywa obecnie równoprawną rolę w kontaktach wschód — zachód.

Znamienne, że ci sami komentatorzy europejscy, którzy wyrażali w przeszłości zrozumienie dla historycznie antyradyckiego kursu polityki bońskiej, przyjmują obecnie jego zmianę z mieszanymi uczuciami. W zależności od tego, co go swa argumentacja pragną poruszyć, operują raz jedną, raz drugą analogią historyczną, nie bacząc na sprzeczność, jaka istnieje między ich wymową. Raz usiłują straszyć ugrupowania nacjonalistyczne w NRF „widmem Jaity”, w której Stalin, Roosevelt i Churchill podjęli decyzję ośnośnie Niemiec, wyrażone później w umowie poczdamskiej. Oreando, miejsce spotkania Breżniewa i Brandta, znajduje się kilka kilometrów od Jaity.

Innym razem znów ci sami komentatorzy usiłują straszyć mieszczańską opinię zachodniej Europy przypomnieniem „widma Rapallo”, nie dbając, że Jaita jest synonimem rozbięcia imperializmu niemieckiego, podczas gdy Rapallo było

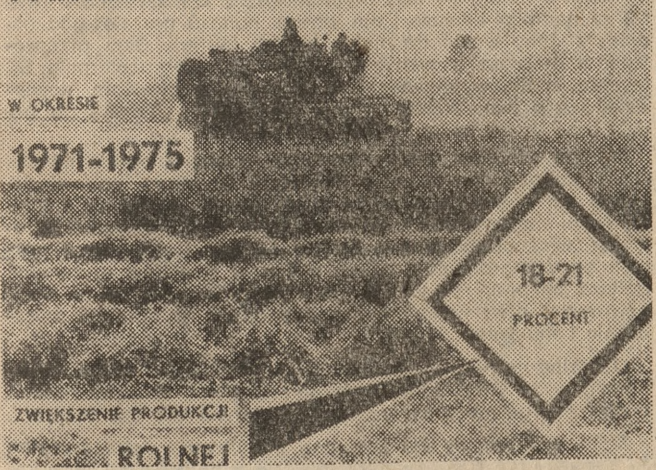
szukaniem wyjścia z izolacji, w Jaita Kraj Rad i republiki weimarska spychały dyplomację zachodnią.

Oczywiście zarówno Jaita jak Rapallo nie stanowią żadnej analogii dla rozmów Breżniewa z Brandtem. Sytuacja jest diametralnie różna. Nie przypomina ona ani tamtej z 1922 roku, ani tej z 1945. Sytuację w Europie charakteryzuje istnienie dwu bloków wojskowych, stojących na gruncie dwu różnych ustrojów, przy czym Związek Radziecki jest czołową siłą państw wspólnoty socjalistycznej, podczas gdy NRF spleciona jest siecią powiązań gospodarczych i wojskowych ze swymi sojusznikami zachodnimi. Nie ma więc analogii ani w sytuacji obu państw, ani w ich wobec siebie ustawieniu. To, co stwarza możliwość odprężenia między nimi — to realizm obu stron i wyrażona przez nie w komunikacie zapowiedź, „że będą ustawicznie pracować nad przewidywanymi obciążeniami przeszłości oraz przyczyniać się w ten sposób do wcielenia w życie idei pokojowej współpracy, zarówno w dziedzinie stosunków między państwami, jak i w kontaktach między organizacjami społecznymi i obywatelami obu państw”.

Komunikat stwierdza również, że ratyfikacja w najbliższym czasie układów NRF — ZSRR i NRF — PRL „pozwoli na zdecydowany zwrot w stosunkach między tymi krajami w kierunku szerokiej, trwałej, długofalowej współpracy z dużymi korzyściami dla obecnego i przyszłych pokoleń narodów tych krajów i ich sąsiadów, dla utrwalenia pokoju w Europie”.

RYSZARD WOJNA

PARTIA PROPONUJE



„Celem rozwoju rolnictwa jest maksymalne zaspokajanie potrzeb ludności w produktach żywnościowych. W związku z tym podstawowym zadaniem będzie przyspieszenie wzrostu produkcji rolnej i tworzenie warunków dla stopniowych socjalistycznych przeobrażeń społeczno-gospodarczych rolnictwa. Partia będzie popierać rozwój produkcji we wszystkich sektorach rolnictwa, stwarzając coraz lepsze warunki jej intensyfikacji i opłacalności” (wytyczne KC PZPR).

Opracowanie CAF

Nie ma spraw obchodzących nas, Polaków, spraw istotnych dla rozwoju kraju, których nie można by dyskutować. Ta odpowiedź członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Stefana Olszowskiego na pierwsze pytanie piątkowej, trzeciej z kolei, „Trybuny Obywatelskiej” najlepiej zarazem określa charakter tego najpopularniejszego oglądanego programu naszej telewizji. Ale nie tylko tego programu, bo przecież taki sam kierunek toczącej się obecnie ogólnonarodowej debacie wyznaczają wytyczne przedzjazdowe.

Trzeba także zauważyć, iż „Trybuna Obywatelska”, w której przed kamerami TV stają do rozmowy z telewizjami członkowie najwyższych władz partyjnych w sposób najbardziej powszechnie dostrzegany spełnia postulat usprawnienia dwukierunkowego przepływu informacji: od obywateli do władz oraz od jej przedstawicieli do opinii publicznej. W świetle tego właśnie programu już nie tylko postulatem są stwierdzenia zawarte w wytycznych przedzjazdowych, głoszące, iż należy z całą konsekwencją walczyć z wygładzaniem informacji, z ukrywaniem zjawisk i wydarzeń negatywnych. To samo można powiedzieć także o innym stwierdzeniu wytycznych, zalecającym instancjom partyjnym i rządowym w większym stopniu wykorzystywanie prasy, radia i telewizji dla szybkiego i dokładnego informowania opinii publicznej o swych zamierzeniach i działalności.

„Trybuna Obywatelska” jest programem już spełniającym takie wymagania. O tym zaś, jak bardzo jest to program społecznie akceptowany i pożądanym świadczy też fakt, iż pytania nad syłane do każdej z trzech dotychczasowych „Trybun Obywatelskich” zawsze znacznie wykra-

czały poza ramy wcześniej określanych tematów, którymi — przy pominięciu — były: budownictwo mieszkaniowe, rolnictwo, sprawy oświaty, wychowania i młodzieży.

Warto by może z czasem pokusić się o zbadanie, dlaczego ludzie nadsyłają do „Trybuny Obywatelskiej” pytania także na inne niż określone w jej zapowiedziach tematy. Czy może głównie dlatego, że skądinąd nie uzyskują pożądanego informacyjnego? Czy też chcą usłyszeć, co na dany temat sądzi przedstawiciel

TELEWIZJA

Sprawy do dyskusji

ciel najwyższych władz partyjnych? Czy, być może, dlatego przede wszystkim, że wierzą — zresztą słusznie — iż właśnie „Trybuna Obywatelska” nie pozostawi żadnej sprawy bez odpowiedzi i załatwienia?

Poza wszystkimi swoimi innymi walorami „Trybuna Obywatelska” trzeba cenić i za to, że to ruje drogę pojawiającym się w różnych formach podobnym inicjatywom innych redakcji, nie tylko TV, ale również radia i prasy.

Właśnie z tej inspiracji wydaje się wywodzić między innymi kolejny cykliczny program poznańskiego ośrodka TV, zatytułowany „Ja i mój kraj”. Na pod-

stawie tego co można sądzić po obejrzeniu tylko jednego z tych programów, powiedziałabym, że jest to pomysł z pozycji słuchacza i widza bardziej udany niż zapoczątkowana wcześniej także w programie lokalnym Poznania „Konferencja prasowa”.

Poniedziałkowy program Adama Daneckiego z cyklu „Ja i mój kraj” przedstawił w swojej filmowej części perypetie rolnika, który chciał nabyć grunt. I to właśnie stało się zaraz potem okazją do dość wszechstronnego naświetlenia nietrywialnych — jak się okazuje — problemów związanych z obrotem ziemi. Eksperci, zaproszeni do studia TV nie tylko referowali obowiązujące przepisy, ale i sami wskazywali, w jakim kierunku powinny pójść nowe, lepsze rozwiązania.

Inicjatywa nadawania takich programów godna jest kontynuowania zapewne nie tylko w okresie dyskusji przedzjazdowej, chociaż teraz właśnie jest jak najbardziej na czasie.

ZASTĘPCA

P. S. Chciałbym odnotować pojawienie się na ekranach kolejnego serialu filmowego (łącznie będzie siedem odcinków) o tematyce sprzed wieku — tym razem francuskiego, według „Straconych ludzi” Honoriusza Balzaka. Nie podejmując się, po oglądnięciu zaledwie pierwszej części, oceny merytorycznej tego obrazu chciałbym zwrócić uwagę na — moim zdaniem — niedopatrzenie, w którym wyniku polska wersja językowa prezentująca głosy tych samych aktorów, których tak nie dawno słyszeliśmy w „Sadze rodu Forsytów”. W wyniku tego pewne podobieństwa scenografii (choć to o tej samej epoce) i to samo brzmienie głosów bohaterów, nasuwają niezamierzone skojarzenia. A można było tego uniknąć, bo aktorów do opracowania wersji polskiej chyba przecież nie brakuje. (z-ca)

Prace nad nowymi źródłami energii

Pierwszy polski przemysłowy generator plazmowy

Opinia światowa ekscytowana jest stale kolejnymi doniesieniami o odkryciach nowych zasobów ropy naftowej i gazu ziemnego w różnych punktach naszego globu, ale specjaliści nie zaspokajają spokojnie. Widmo zbliżającego się deficytu paliw konwencjonalnych nie zostało definitywnie zażegnane. Dlatego też w wielu krajach prowadzi się intensywnie prace nad nowymi źródłami energii elektrycznej: generatorami magneto-hydrodynamicznymi (MHD), ogniwami paliwowymi, generatorami termojądrowymi i generatorami termoelektrycznymi.

O ile prace związane z energią jądrową są bardziej upowszechnione, dzięki praktycznym zastosowaniom — to rozwiązania w dziedzinie generatorów MHD czy ogniw paliwowych są mniej znane w kręgach tzw. szarych zjadaczy chleba.

MHD — PODWOJENIE SPRAWNOŚCI ELEKTROWNI

Generatory MHD rokują najwięcej nadziei na przyszłość. Zastosowana w nich zasada połączenia systemu bezpośredniego wytwarzania energii elektrycznej z klasycznym (turbina — generator) pozwoli zwiększyć sprawność wytwa-

rzania energii do 55 a nawet 60 proc. Obecna sprawność elektrowni wynosi około 30 proc.

Od kilku już lat intensywne badania nad generatorami MHD prowadzi także polski uczeń; przed 9 laty na Politechnice Poznańskiej rozpoczęły się pod kierunkiem prof. Zbigniewa Jasickiego próby laboratoryjne z pierwszym, zbudowanym tu generatorem magneto-hydrodynamicznym. Badania te kontynuują nowo zorganizowany na poznańskim uczelni instytut elektroenergetyki, kierowany przez prof. dr Stefana Seidla. Zaawansowane prace, wspólnie z uczonymi francuskimi, prowadzi Instytut Badań Jądrowych. Kieruje nimi prof. dr Wojciech Brzozowski. Celem ostatecznym tych prac jest konstrukcja generatora plazmowego (MHD) na skalę przemysłową, który byłby niezwykle tanim — w stosunku do paliw konwencjonalnych — źródłem energii elektrycznej. Mówiąc najkrócej — chodzi o wprowadzenie do elektrowni tradycyjnej generatora plazmowego, który efektywnie spala paliwo, dając około 40 proc. oszczędności zużywanego węgla.

Przemysłowe wykorzystanie generatorów MHD wymaga jeszcze rozwiązania wielu problemów, nad których rozwikłaniem trudzą się liczne ośrodki wielu krajów. Szeroki program badań w tej dziedzinie podjęło przed 11 laty 10 towarzyszów amerykańskich; pierwszy generator o mocy 10,5 kW zbudowała amerykańska firma Avco-Everet w 1959 r. Prace polskich naukowców przyniosły już dość obiecujące wyniki i są intensywnie rozwijane.

OGNIWA — ZAMIAST SILNIKÓW SPALINOWYCH

Wyniki badań, związanych z ogniwami paliwowymi śledzi ze szczególnym zainteresowaniem opinia publiczna. Nic dziwnego; pełne powodzenie tych wysiłków miałyby bowiem wielkie znaczenie — obok energetyki — także dla komunikacji. Zniknęłaby bowiem wreszcie z mora naszego zmotoryzowanego wieku: trujące spaliny. Ognio paliwowe — jako urządzenie do bezpośredniego przemiany energii chemicznej w elektryczną — „trapi” elektrotechnikę od ponad 130 lat, kiedy to w 1839 r. W. R. Grove opublikował wyniki swych doświadczeń, w rezultacie których powstało pierwsze ognio wodoro-tlenowe. Powodem ogromnego obecnie zainteresowania ogniwami paliwo-

wymi jest możliwość uzyskania wysokiej wydajności energetycznej, dzięki pominięciu w nim procesów pośrednich, zachodzących przy przetwarzaniu energii chemicznej w elektryczną w elektrowniach konwencjonalnych. Wydajność pośredniej zmiany energii chemicznej w elektryczną w elektrowniach wynosi obecnie około 30 proc., a przy bezpośredniej, w ogniwie paliwowym — teoretycznie 99,75 proc., natomiast praktycznie — 70 proc.

Słowem, ognio paliwowe jest to urządzenie elektrochemiczne, w którym energia spalania paliwa w postaci stałej, ciekłej lub gazowej, zostaje bezpośrednio zamieniona na energię elektryczną. Charakter pracy różni się ono od typowego, wtórnego ognia galvanicznego, jakim jest akumulator. W akumulatorze substancje czynne — utleniacz i reduktor — stanowią jego część składową i dlatego może on pracować tylko do czasu ich zużycia. Natomiast w ogniwach paliwowych substancje czynne są poza ogniwem i dlatego, dzięki możliwości ciągłego ich dostarczania, mogą one pracować bez przerwy — podobnie jak silnik spalinowy.

Także nasi specjaliści z Centralnego Laboratorium Ogniw i Akumulatorów w Poznaniu przed 10 laty rozpoczęli badania związane z ogniwami paliwowymi. Stopniowo front badań naukowych rozszerzył się i obecnie zajmują się nimi również Politechnika Warszawska, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie i Politechnika Poznańska. Choć w Polsce ognio paliwowe wzbudziło zainteresowanie przede wszystkim w zastosowaniu do trakcji — to np. naukowcy AGH koncentrują się także nad układami stacjonarnymi, wysokotemperaturowymi, wszystkie nasze ośrodki znajdują się w zasadzie jeszcze na etapie badań podstawowych.

Teoretycznie problem jest już rozwiązany, pracują już pierwsze układy. Problem obecnie najważniejszy dla naszych specjalistów — to zastosowanie właściwych materiałów. Warto dodać, że obok Polski — nad ogniwami pracują naukowcy innych krajów socjalistycznych: ZSRR, NRD i Węgier. Zdaniem naszych naukowców, szybkie i pomyślne rozwiązanie tych problemów przekracza możliwości poszczególnych małych krajów, a więc konieczna jest koncentracja potencjału badawczego, związanego z ogniwami paliwowymi w krajach RWPG.

ALEKSANDER NOWAK

Szwajcaria jest nie tylko małym krajem, lecz wskutek biegu wypadków na świecie, staje się coraz mniejsza. Ten cytat, piora znakomitego pisarza szwajcarskiego Maxa Frischa, zda się trafnie charakteryzować niepokoję, nurtujące współczesnych Helwetów. Obszar kraju i liczba jego mieszkańców nie stanowią jednak o pozycji Szwajcarii i jej roli w świecie. O jej randze decyduje wiele cennych przymiotów tego kraju, spośród których na szczególne uznanie za sługuje z górą 150-letnia pokojowa polityka neutralności, absolutnej lecz aktywnej.

Aktywność ta przejawia się w rozmaitej formie, w mniej lub bardziej znanych instytucjach międzynarodowych. Nie sposób tu wymienić chociażby części z tych organizacji światowych, których siedzibą jest Genewa. To miasto obrała na swoją europejską kwatery Organizacja Narodów Zjednoczonych (jakkolwiek Szwajcaria nie jest jej członkiem), tutaj działają centra Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, Międzynarodowej Unii Telekomunikacyjnej, czy Światowej Organizacji Zdrowia. Ta wysoka ranga polityczna, niewspółmierna jest do wielkości miasta; zaledwie 180-tysięczna Genewa, nie może pomieścić wszystkich napływających do niej cudzoziemców. Już obecnie wydaje się ona być miastem równie ludnym, co trzykrotnie większy Zurych. A przedstawiciele międzynarodowej społeczności, wyznaczający sobie spotkania w Genewie, często muszą z konieczności kontentować się bardziej przestrzonnymi miejscowościami wypoczynkowymi, jakich nie brak wokół Jeziora Genewskiego, malowniczo obramowanego od południa łańcuchem Alp Sabaudzkich.

Z tych powodów, na tegoroczne spotkanie dyplomatów, naukowców i dziennikarzy, z państw o różnych systemach politycznych, przygotowane przez zastępców pokojowej działalności kwakrów (organizacja o charakterze religijnym), wyznaczono jedną z najpiękniejszych miejscowości wypoczynkowych i kuracyjnych Szwajcarii — Montreux. Światowej sławy wczasowisko, zajmujące nieco ponad 5 kilometrów wąskiego, bo ograniczonego górami brzegu Lemanu, przyciąga turystów nie tylko klimatem i pejzażem. Hotele, wzdłuż wspaniałej nadbrzeżnej promenady, pomieścić mogą jednorazowo około 7 tysię-

Krajobraz nad jeziorem

Korespondencja własna ze Szwajcarii

cy osób. Liczne korty, baseny kąpielowe, szkoły jazdy konnej i szybówcowe (przeloty nad Alpami), jachting oraz narty mają urozmaicić kuracjusiom pobyt. Są i dodatkowe atrakcje turystyczne, oraz stawa, iż Montreux szczególnie wzięciem cieszyło się zawsze u pisarzy i poetów. Bywali tu Rousseau, Hugo, Stendhal, Byron. Tutaj mieszkał (i zmarł w pobliskim Vevey) Sienkiewicz, o czym przy pomina skromna tablica pamiątkowa, umieszczona w ogrodzie Musee Jenisch.

Te atrakcje rekreacyjne Montreux w małym stopniu stały się udziałem uczestników konferencji. Jej program, koncentrujący się wokół najbardziej aktualnych zagadnień międzynarodowych, był na to zbyt obszerny i absorbujący. Kanwą dyskusji, operującej głównie argumentami natury moralno-politycznej, stało się zapobieżenie międzynarodowym konfliktom i rozprzestrzenianiu się gwałtu. Na pytanie, dotyczące nieprolifacji zbrojeń, wcielania w życie pokojowych zasad współżycia czy rozwiązywania sporów, starano się odpowiadać podczas debat plenarnych i w trakcie warsztatowo-specjalistycznych „workshopów”.

Jakkolwiek uczestnicy dyskusji nie tworzyli oficjalnych delegacji, ich wpływ na bieg wydarzeń w swoich krajach wydaje się być znaczny. Wśród zaproszonych na konferencję przedstawicieli 26 państw nie brakło bowiem znanych osobistości życia politycznego. W tym gronie — długoletniego szefa misji brytyjskiej w ONZ** czy znakomitego dziennikarza kairskiej gazety „Al-Ahram”. Przedstawiciele państw socjalistycznych (ZSRR, Polski NRD, Węgier, Rumunii i Jugosławii) reprezentowani byli liście. Oczywiście między uczestnikami z różnych państw ujawniały się nieraz znaczne różnice zdań, niemniej w szeregu kwestii, zwłaszcza rozbrojenia, panowała na ogół duża zgodność. Wyjątkiem pod tym względem był delegat Izraela, który nawet w kuluarach demonstrował notoryczną awersję do omawianych podczas konferencji problemów.

Zastępca organizatorów konferencji stał się udział w niej przedstawicieli narodów wywalających się, jak również ra-

dykalnych ugrupowań muzułmańskich z Ameryki. Pierwsi dali wstrząsający obraz walki prowadzonej przez szczupłe siły antykolonialne na południu Afryki. Drudzy zaprezentowali stanowisko w kwestii „rewolucji społecznej”. Wprawdzie było to stanowisko najwyżej — z naszego punktu widzenia — anarzystyczne, nie mniej ciekawe, bo oddające nastroje pewnej grupy społecznej w Ameryce, powodowanej autentycznym buntem.

Jeśli przyjąć, iż celem konferencji miało być stworzenie okazji do wymiany poglądów, to spełniła ona swoje zadanie. Dzięki życzliwości organizatorów udało się także dziennikarzom obecnym na konferencji, zaznaczyć nieco ze Szwajcarii.

To, co rzuca się przede wszystkim w oczy, to dostatek i spokój, odwieczne symbole

Szwajcarii. Spokój. Nawołują doń nawet afisze (oczywiście w celach jak najbardziej utilitarnych). Spokój technię z wygodnych parterowych domków, wyglądających jak gdyby pociągnięto je świeżo farbą, z patrycjuszowskich kamieniczek i nowoczesnych, błyszczących żaluzjami gmachów. Ba, nawet z fabryk, które wyzwały się hałasem.

Dostatek kształtuje oblicze tego kraju, zajmującego pod względem dochodu narodowego na głowę ludności rocznie, czwarte miejsce w świecie. Czy wszystkim powodzi się dobrze? Na pewno nie. Szwajcarski tygodnik „Die Weltwoche” ujawnił na przykład, iż w samym Zurychu rejestr opieki społecznej liczy ponad 80 tysięcy kart. Podobne liczby odnieść można do miast całej Szwajcarii. Jednak zdając się wyłącznie na obserwację, trudno byłoby wyciągnąć takie wnioski.

JERZY WALASEK

* Specjalistycznych grup dyskusyjnych.

** Nazwisk uczestników nie ujawniam, na życzenie organizatorów konferencji.

J. SIEMIONOW

17 mgnień wiosny

Teraz to wszystko zostało odsunięte na dalszy plan. W styczniu tego roku Hitler przyjechał do domu Goebbelsa na urodziny. Przywiózł frau Goebbels bukiet kwiatów i powiedział:

— Proszę mi wybaczyć spóźnienie, ale objechałem cały Berlin, zanim dostałem kwiaty — gauleiter Berlina, partego-nosze Goebbels, zamknął wszystkie kwaciarnie, bo totalnej wojnie nie potrzeba kwiatów...

Kiedy po czterdziestu minutach Hitler odjechał, Magda Goebbels powiedziała uszczęśliwiona:

— Do Goeringów Fuehrer nigdy by nie pojechał... Berlin leżał w gruzach, linia frontu przebiegała już o sto czterdzieści kilometrów od stolicy „tysiącletniej Rzeszy”, a Magda Goebbels święciła swoje zwycięstwo. Obok niej stał mąż, jego twarz była biała ze szczęścia: po sześciolatniej przerwie Fuehrer znów odwiedził jego dom.

Stirlitz narysował duże koło i zaczął powoli zakreślać je wyraźnymi, bardzo równymi liniami. Przypominał sobie wszystko, co wiązało się z dziennikami Goebbelsa. Wiedział, że interesował się nim Reichsfuehrer i dokładał kiedyś maksimum starań, żeby w jakiś sposób zapoznać się z nim. Stirlitzowi udało się przejrzeć fotokopie zaledwie paru stron. Miał fenomenalną pamięć: fotografował wzrokiem tekst i zapamiętywał wszystko mechanicznie, bez żadnego wysiłku. „W Anglii panuje epidemia grypy — stwierdził Goebbels — Nawet król jest chory. Dobrze by było, gdyby ta influenza stała się fatalną dla Anglii, ale jest to zbyt piękne, aby mogło być prawdziwe”.

„2 marca 1943 r. Nie potrafie odpoczywać dotąd, dopóki wszyscy Żydzi nie zostaną zabrani z Berlina. Po rozmowie

ze Speerem pojechałem do Goeringa. Ma w piwnicy 25 000 butelek szampana, ten narodowy socjalista! Był ubrany w tunikę, jej kolor wywołał u mnie idiosynkrazję. Ale cóż robić. Trzeba go brać takim, jaki jest”.

Stirlitz uśmiechnął się: przypomniał sobie, że Himmler to samo słowo w słowo, powiedział o Goebbelsie. Było to w czterdziestym drugim roku. Goebbels mieszkał wówczas na letnisku, ale nie z rodziną w dużym domu, lecz w małej, skromnej, wiejskiej chatce. Domek stał obok jeziora i ogrodzenie można było minąć przez szuwar, woda sięgała tam do kostek. Przyjeżdżały do niego aktorki: jechały koleją podmiejską, a następnie szły piechotą przez las: Goebbels uważał za nadmiar luksusu i nie godne honoru narodowego socjalisty, żeby wozili do siebie kobiety autem. Sam przeprowadził je przez szuwar, a potem rano, gdy posterunki SS jeszcze spały, wyprowadził je. Himmler, oczywiście dowiedział się o tym. Właśnie wtedy powiedział: „Trzeba go będzie brać takim, jakim on jest...”

(W tym większym domu Goebbels postawił parafę na zarządzeniu przysyłanym mu z kancelarii Goeringa, zobowiązującym berlińskie Gestapo do zlikwidowania w terminie trzydniowym sześćdziesięciu tysięcy Żydów zatrudnionych w przemyśle, właśnie tu napisał list do Alfreda Rosenberga, proponując wymordowanie trzech milionów Czechów — zamiast półtora miliona, jak to było zaplanowane; właśnie tu przygotowywał plan kampanii propagandowej w sprawie zniszczenia Leningradu...)

„Goering mówił mi — Kontynuował Goebbels w swych dziennikach — że Afryka jest nam niepotrzebna. Musimy myśleć o sile Anglo-Amerykanów. Stracimy Afrykę tak czy inaczej”.

Skierował tam swego zastępcę z Luftwaffe, feldmarszałka A. Kesselringa. Ciągłe pytał mnie, skąd bolszewicy biorą rezerwy żołnierzy i broni? Dziwił się, jak brytyjska plutokracja może współpracować z bolszewikami, wspominając szczególnie o pozdrowieniach Churchill'a z okazji dwudziestopięciolecia Armii Czerwonej. Bardzo dobrze wyrażał się o antybolszewickiej propagandzie. Zrobiły na nim wrażenie moje dalsze plachy w tej dziedzinie. Co prawda jest on apatyczny. Trzeba go ożywić. Bez niego wszelka praca kierownicza jest niemożliwa.

(cdn)

Podnoszenie ciężarów

Kłeska naszych „piórkowców“

Takiej kłeski, jak w nocy z poniedziałku na wtorek na mistrzostwach świata w Limie, polski sport ciężarowy jeszcze nigdy nie doznał. Nasi dwaj reprezentanci wagi piórkowej — mistrz Europy Jan Wojnowski oraz broniący tytułu mistrza świata — Mieczysław Nowak, spalili wszystkie swoje trzy próby w wyciskaniu i odwo wszyby liczyć oraz przynajmniej 9 pkt. — polska drużyna nie zyskała.

W tej sytuacji poważnie zagrożone zostało drugie miejsce w klasyfikacji drużynowej mistrzostw. Na pierwsze miejsce wyszli obecnie Japończycy, a poważnie zbliżyli się do Polski Węgry. Podczas gdy Japonie chyba jeszcze prześcigniemy, to z Węgrami mogą być poważne kłopoty. Mała oni bowiem doskonałych zawodników w cięższych wagach, podczas gdy polscy sztangiści walczą o medale w wadze do 100 kg w sro do kiedy to startować będą reprezentanci wagi lekkiej. A więc w Baszarskiej i Kaczmarek ostatnia nasza nadzieja. Groźni mogą też być Bułgari, bo i oni dysponują świetnymi sztangistami w cięższych wagach.

Pod nieobecność dwóch Polaków, walkę o złoty medal stoczyli dwaj Japończycy — Yoshiyuki Miyake (młodszy brat wielokrotnego mistrza i aktualnego rekordzisty świata) oraz Kinkichi Ando. Za Kinkichi oni komplet złotych i srebrnych medali zarówno za trójbój, jak i poszczególne boje. Zwy cieży Miyake — 387,5 kg, przed Ando — 382,5 kg. Brazylowie medal wywalczyli Bułgar Norair Nurikjan.

Wyniki wagi piórkowej:

1. Y. Miyake (Japonia) — 387,5
2. K. Ando (Japonia) — 382,5
3. N. Nurikjan (Bułgaria) — 377,5
4. J. Benedek (Węgry) — 375
5. K. Pittner (Austria) — 372,5
6. P. Tanti (Włochy) — 362,5

Punktacja drużynowa po 3 kategoriach wagowych:

1. Japonia — 18 pkt.
2. Polska — 12 pkt.
3. Węgry — 11 pkt.
4. Bułgaria — 8 p.
5. ZSRR — 7 pkt.
6. Iran — 4 pkt.
7. Kolumbia — 3 pkt.
8. Austria — 2 pkt.
9. Włochy — 1 pkt.

KLASYFIKACJA MEDALOWA		
	złote	srebr.
Japonia	4	5
Polska	4	2
ZSRR	2	1
Węgry	1	3
Iran	1	1
Bułgaria	0	0
Austria	0	0
Columbia	0	0
	(ot)	

dalekopisem

ZWYCISTWO SIATKARZY AZS LUBLIN

We wtorek w Lublinie w hali Akademickiego Ośrodka Sportowego rozegrano międzynarodowe spotkanie siatkarzy męczyzn między MKS — AZS Lublin i VIM Plovdiv Bulgaria.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy, 3:0. (15:4, 15:13, 15:13).

NA RZECZ ZAMKU KRÓLEWSKIEGO

We wtorek rozegrano w Radomiu towarzyski mecz piłkarski pomiędzy jedenastkami „Broni” Radom i „Stali” Mielec.

Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy 1:0. Dochód z tego meczu przeznaczono na odbudowę Zamku Królewskiego

1:0 DLA GWARDII

W rozegranym we wtorek w Warszawie towarzyskim meczu piłkarskim stołeczna Gwardia pokonała i ligowy zespół NRD Dynamo Berlin 1:0 (1:0).

POLACY NA 8 MIEJSZCU

Na wyspie Man rozpoczęła się międzynarodowa „szczęśliwówka” motocyklowa, w której startują także Polacy.

W konkurencji o „Srebrną Ważę” Polacy zajmują, po pierwszym etapie 8 miejsce — 0-153,9 pkt. Prowadzą pierwszy zespół Czechosłowacji 0-39,3 pkt, przed NRF „B” — 0-118,2. CSRS „B” — 0-125,4. Włocianin „B” — 0-133,3 i NRD — 0-145,2 pkt.

SPADOCHRONOWE MISTRZOSTWA

ARMII ZAPRZYŻAJNIANYCH

W Czechosłowackiej miejscowości Prostějov rozpoczęły się mistrzostwa Armii Zaprzysiężonych w spadochroniarstwie.

W pierwszej konkurencji zawodów — skokach na celność lądowania trzech zawodników zajęło ex aequo pierwsze miejsce, lądując w centrum wyznaczonego celu. Sa to dwaj Czechosłowacy Fosiňal i Hoszco oraz reprezentant NRD Greschner.

Czwarte miejsce zajął Baranow (ZSRR) — 0,07 m. a piąte reprezentant Polski Jakubowski — 0,13 m. Ligocki podzielił 6-7 miejsce z Czechosłowakiem Kumbarem — po 0,16 m. (t)

Praca Nauka

Potrzebny pracownik samoty na gospodarstwo rolne. Jan Strojny, Kamionki, p-ta Gądk, pow. Srem, dojazd autobusem MPK, Staroleka-Piotrowo. 19240g

Kobieta do pracy w ogrodzie z pełnym utrzymaniem — przyjmie, Jabłonna, Baranowo, p-ta Przeźmierowo, pow. Poznań, ul. Szamotuliska 19. 18569g

Pisanie na maszynie uczę. Pl. Wolności 2 w podwórzu, „III ptr. 18007g

KLASYFIKACJA MEDALOWA

	złote	srebr.	brąz.
Japonia	4	5	3
Polska	4	2	1
ZSRR	2	1	0
Węgry	1	3	0
Iran	1	1	1
Bułgaria	0	0	4
Austria	0	0	2
Columbia	0	0	1
	(ot)		

Hokej na trawie

Mistrz i wicemistrz Polski grają w Poznaniu

Mecz o mistrzostwo I ligi w hokeju na trawie pomiędzy dwoma lokalnymi rywalami, czołowymi zespołami Polski, Grunwaldem i Wartą odbędzie się dzisiaj — 22 bm. o godz. 16.00 na boisku wojskowych przy ul. Świerczewskiej 6.

Oto pozostałe mecze dzisiejszej serii spotkań: w Środzie zmierza się Lech z miejscową Polonią, w Gnieźnie — Sparta — Start, w Rogowie — LKS — Stella, w Siemianowicach — Siemianowiczanka — Górniki i w Łodzi Budowlani — AZS.

Pierwsza drużyna WKS Grunwald dozna w najbliższych dniach poważnego osłabienia swego zespołu. Po ukończeniu obowiązków służby wojskowej, odchodzi trzech naszych reprezentacyjnych zawodników: Twardowski (klub macierzysty Budowlani Łódź) na zmiać pozostać w Poznaniu i zasilić szeregi Warty, wzgl. Lecha Talentowany napastnik Kaźmierczak (w meczu ostatnim z LKS zdobył wszystkie cztery bramki) zasilił Wartę, a Iskryński powróci do macierzystego klubu — Spar ty Gnieźno.

Seniorzy ukończyli już tegoroczne spotkania międzypaństwowe. Jeszcze tylko juniorzy rozegrali po dwa mecze ze Słowacją w Poznaniu i na wyjeździe z NRD. W tabeli zawodników — seniorów, którzy reprezentowali barwy na-

Wtorkowy 6 etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego Tour de l'Avenir prowadził z Orange do Digne i miał 175 km długości. Etapowym zwycięzcą został Holender Van Pol w czasie 4:49.54 godz. (20 sek. bonifikaty) przed Austriakiem Mittereggerem 4:49.55 (10 sek. bon.) oraz Francuzem Guitardem — ten sam czas (5 sek. bonifikaty).

Dwóch kolarzy polskich, którzy pozostali z ekipy CRZZ zajęli dalekie miejsca. Pastawski był 40 w czasie 5:15.01 a Klimczak 41 w tym samym czasie.

W klasyfikacji po 6 etapach prowadził nadal Holender den Hertog przed Szwajcarem Thalmannem oraz szosowym mistrzem świata Francuzem Ovlon.

Drużynowo prowadzi Holandia 74:28.23 godz. przed Hiszpania 74:33.08. Francja — 74:33.54 i CSRS — 74:33.20 godz. Polacy zajmują nadal 9 miejsce. (ot)

„Totek“ płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 18/19 bm, stwierdzono:

Liga angielska:

5 roz. z 13 traf. — wygr. po 29.365 zł; 110 roz. z 12 traf. — wygr. po 1.334 zł; 1.224 roz. z 11 traf. — wygr. po 113 zł; 7.946 roz. z 10 traf. — wygr. po 18 zł.

Liga polska:

14 roz. z 12 traf. — wygr. po 13.019 zł; 234 roz. z 11 traf. — wygr. po 778 zł; 1.709 roz. z 10 traf. — wygr. po 106 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 19 bm, stwierdzono: 2 roz. z 5 traf. prem — wygr. po 1.000.000 zł; 173 roz. z 5 traf. zwykły — wygr. po 17.052 zł; 11.593 roz. z 4 traf. — wygr. po 381 zł; 231.172 roz. z 3 traf. — wygr. po 19 zł. (PAP)

szę (w historii PZHT występowało ponad 80 graczy w meczach z drużynami 27 państw) najsilniejszą gra li: Różański (74 razy), Ziśka (68), Smiżelski W. (64), Wrona (63), Marzec (61), Woidylak (51), Otulakowski (51) Maciaszczyk (50), Kubiak Cz. (50) i Ptak (46).

Reprezentacja Polski seniorów rozegrała 129 oficjalnych spotkań międzynarodowych: w ostatnim roku 7 z Walia, Wielką Brytania, NRD i Kanadą. W tych spotkaniach Polacy zdobyli 14 bramek, tracąc 5. (X)

Czy zobaczymy reprezentantów Kenii?

Do Europy przybędzie na kilka spotkań reprezentacja Kenii, która załcza się do czołówki światowej.

Zamorscy goście wystąpią m in. przeciwko Belom, którzy zapropowonali odstąpienie reprezentacji Kenii na dwa mecze Polsce w dniach 8 i 9 października br.

PZHT gotów jest przyjąć laskarzy Kenii. Pertraktacje trwają. (X)

Sprzedam szynę 90 mm grubości, pozostałe po bu dowie. Józef Seiler, Jarocin, ul. Staszica 9. 1753p

Wózki dziecięce najnowsze modele — poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 18732g

Samochody

Sprzedam Warszawę M-20 w dobrym stanie. Hetman ska 2 m. 4. 18259g

Samochód Wartburg de Luxe model przejściowy, sprzedam. Tel. 448-38. 17570g

Lokale

70-letnie, bezdzietne małżeństwo kupi własnościowo mieszkanie pokój z kuchnią, względnie wydzierżawi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18517g.

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 19 września 1971 r. zmarł

ANTONI PODHORECKI

długoletni kierownik pracowni Wojewódzkiego Biura Geodezji i Urzędzeń Rolnych w Poznaniu, odznaczony Honorową Odznaką „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego” oraz Srebrną Odznaką „Za zasługi w dziedzinie geodezji i kartografii”.

W Zmarłym straciłszy zasłużonego pracownika i serdecznego kolego.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają

Rada Zakładowa ZZPR — Dyrekcja wspópracownicy

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 września br. o godz. 11 na cmentarzu komunalnym na Junikowie. K7367

† Dnia 20 września 1971 r. zmarł nagle, nasmaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, śp.

ANTONI ANDRZEJEWSKI

o czym zawiadamia pogrążona w wielkim smutku

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 14. Wronki, ul. Borek 5. 19370g

W NAJBLIŻSZYM NIEDZIELNYM LOSOWANIU „KOZIOŁKÓW”

3-KROTNA SZANSA WYGRANIA

- ponad 500.000,— zł na wygrane I stopnia,
- zapewniony udział w losowaniu nagród rzeczowych,
- 3-cyfrowa końcówka banderoli, na którą przypadną premie 1.500,— zł i 300,— zł oraz 10 książeczek samochodowych PKO.

DOCHÓD Z TEJ GRY PRZEZNACZA SIĘ NA BUDOWĘ „POMNIKA” CENTRUM ZDROWIA DZIECKA W WARSZAWIE.

K7354

UNIEWAŻNIAMY zagubioną **PIECZATKĘ NAGŁÓWKOWĄ** podługą należąca do Biura Ruchu Chorych tut. szpitala: **Wojewódzki Szpital Dziecięcy im. Bolesława Krzywobłędzkiego, Poznań, ul. B. Krzywobłędzkiego 7/8.** K7333

Samodzielne, nowe budownictwo, c. o., miasto powiatowe, woj. koszalińskie, zamienię na mieszkanie w Poznaniu lub o. kolicy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 18974g.

Studenika spokojna poszukuje jednoosobowego pokoju przy rodzinie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19255g.

Szczecin! — Dwa pokoje, kuchnia, z wygodami, wysoki parter, front, centrum miasta, c. o., garaż, telefon, zamienię za dopłatą na równorzędne — Poznań. Oferty: Szczecin, Wojska Polskiego 22 m. 1. K7318

Mieszkanie w Katowicach — 3 pokoje, 2 łazienki, na mieszkanie w Poznaniu — przedmieście lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1742p.

POLSKI LEN

ładny praktyczny zdrowy

sprzedaż hurtowa:

- Targi Krajowe Jesień 71, Pawilon 46
- sprzedaż detaliczna:
- Kiermasz Rynek Jeżycki — w dniu 26. IX. 1971 r. w godz. od 9—13
- Sklep Brązowy Polski Len — ulica Dąbrowskiego 54, czynny również w dniu 26. IX. 71 r. w godz. od 9—13 (niezależnie od dni roboczych)
- oraz liczne sklepy sieci detalicznej.

K7212

KOMUNALNA ROZLEWNA GAZU PŁYNNEGO W POZNANIU

zawiadamia

uprzejmie Odbiorców gazu płynnego, że

PUNKT NAPEŁNIANIA BUTLI TURYSTYCZNYCH

położony przy ul. Ostrowskiej 110/114 będzie czynny od 1 października 1971 r.

- codziennie od godz. 7 do 13
- w soboty od godz. 7 do 11

K7310

Zguby Rozne

Zaginal pies bokser przegowany, znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Strzyski, Szamotuliska 88 m. 13. 19371g

Skradziono legitymację kolejową 15300-R, prawo jazdy A 356531, legitymację instruktorską E-007434 na nazwisko Witold Omieczyński, zam. Smigiel — Sienkiewicza 12, pow. Kościan. 1787p

Przyjmę współnika z gotówką do budującej blacharni, lakierni samochodowej. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 19236g.

Zakład Nagrobkowy K. Kasperk, Poznań, ul. Chudoby 14, wykonuje nagrobki w krótkich terminach. 19075g

Nowo otwarty sklep części motoryzacyjnych Poznań, ul. Dzierżyńskiego 32, dawna ul. Piłkiewska, wjazd samochodem z ulicy Kwiatowej i Długiej. 17856g

Ferma „Chinchilla”, Grywałd, powiat Nowy Targ, udziela informacji o hodowli szynszyl. K7151

Nieruchomości

Tanio parcelę w Puszczykowie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19221g

Domek jednorodzinny — 2 pokoje, całość podpiwniczona, z domkiem gospodarczym, cena 290.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16729g.

Sprzedam, wydzierżawię lub przyjmę współnika z gotówką, do ogrodnictwa, szklarni, wszelka możliwość. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18570g.

Pilnie kupię domek jedno rodzinny, gospodarczy od właściciela, koło Poznania, sprzedam materiał budowlany pustaki, cegły, kłoc betonowe. Andrzej Paikert, Sasnowo, pow. Poznań. 18988g

Matrymonialne

Kawaler lat 50. średnie wykształcenie, pozna panią z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16898g.

Pracownicy poszukiwani

Ministerstwo Gospodarki Komunalnej — organizuje Ośrodek Badawczy — Rozwojowy przy Fabryce Aparatury i Urzędzeń Komunalnych „Powogaz” w Poznaniu, który będzie prowadził w skali kraju kompleksowe prace naukowo-badawcze, konstrukcyjne, technologiczne — projektowe i doświadczalne w zakresie urządzeń aparatury kontrolno-pomiarowej do uzdatniania wody i oczyszczania ścieków.

W związku z tym „Powogaz” poszukuje:

- SAMODZIELNYCH PRACOWNIKÓW NAUKOWO-BADAWCZYCH,
- PRACOWNIKÓW NAUKOWO-BADAWCZYCH,
- PRACOWNIKÓW INŻYNIERYJNO-TECHNICZNYCH,
- EKONOMISTÓW.

Kandydaci w wieku poniżej 35 lat, ze znajomością języków obcych, proszeni są o zgłoszenie ofert pisemnych do Przedsiębiorstwa w Poznaniu, przy ul. Janickiego 22/25. K6890

Poznańskie Zakłady Obuwia, Poznań, ul. Jackowskiego 18/20 — poszukują:

- 1 KIEROWNIKĄ zespołu magazynów,
- 1 MAGAZYNIERA,
- 40 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do produkcji na oddziałach montażowych, pożądaną kwalifikację obuwnicze i cholewkarskie, — wymagane średnie wykształcenie plus praktyka z dziedziny organizacji zarządzania lub służby kontrolno-rzeczowej.

Reflektujemy na pracowników miejscowych lub dojeżdżających od 25 km.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego obowiązującego w przemyśle skórzanym.

Zgłoszenia kierować do Działu Organizacji Kadr i Szkolenia. K7215

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych w Poznaniu zatrudni natychmiast do stałej pracy:

- TYNKARZY,
- MURARZY,
- BETONIARZY,
- MONTAŻYSTÓW rusztowań rurowych,
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

Wynagrodzenie akordowe z możliwością premii według UZP w budownictwie. Dla zamieszkałych zakwaterowanie na kwaterach prywatnych lub hotelu robotniczym.

Przedsiębiorstwo przyjmie również w tych zawodach na wstępny staż pracy absolwentów szkół zawodowych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy — Poznań, ul. Strzelecka 2/6 — VI piętro pokój 626. K6878

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Poznaniu, ul. Chudoby 24, tel. 593-48 — zatrudni zaraz:

- MASZYNISTÓW KOPAREK i SPYCHARKE.

Praca w Poznaniu i miastach powiatowych województwa poznańskiego.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie. K6823

† Dnia 20 września 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia

ANNA DROŻDŻYŃSKA

z domu WEIGELT

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 13.05 na Junikowie, o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążony syn z rodziną

Poznań, Szamarzewskiego 6 m. 2. 19354g

† Dnia 20 września 1971 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w 25 roku życia, nasz najukochańszy syn, brat, wnuk i zwiagier, śp.

JERZY MAZURCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym w Puszczykowie.

Pogrążona w smutku

RODZINA

19406g

† Dnia 20 września 1971 r. zmarła po wielkich cierpieniach, przeżywszy lat 81, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, śp.

ANNA GORZAN

z KUBALEWSKICH

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni córka, zięć, synowie, synowie i wnuki

Poznań, Chudoby 4a m. 11. 19382g

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

W dniu 18 września 1971 roku zmarł nasz pracownik

HENRYK RATAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 września br. o godz. 9.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza oraz pracownicy

Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu K7325

† Dnia 20 września 1971 r. zmarła po wielkich cierpieniach, przeżywszy lat 81, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, śp.

ANNA GORZAN

z KUBALEWSKICH

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni córka, zięć, synowie, synowie i wnuki

Poznań, Chudoby 4a m. 11. 19382g

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

W dniu 18 września 1971 roku zmarł nasz pracownik

HENRYK RATAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 września br. o godz. 9.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza oraz pracownicy

Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu K7325

† Dnia 20 września 1971 r. zmarła po wielkich cierpieniach, przeżywszy lat 81, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, śp.

ANNA GORZAN

z KUBALEWSKICH

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni córka, zięć, synowie, synowie i wnuki

Poznań, Chudoby 4a m. 11. 19382g

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Dnia 18 września br. zmarła

ZOFIA PAWLAK

b. pracownica apteki nr 15 w Poznaniu

W Zmarłej straciłszy sumienną pracownicę i serdeczną koleżankę.

Rodzinie Zmarłej wyraży serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa Zarządu Aptek Województwa Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu

Pogrzeb odbył się we wtorek, dnia 21. IX. br. na cmentarzu junikowskim. K7330

Dnia 19 września br. zmarła

MELANIA MATYJA-KUTZNER

b. pracowniczka apteki nr 60 w Kościanie

W Zmarłej straciłszy sumienną pracownicę i serdeczną koleżankę.

Rodzinie Zmarłej wyraży serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa Zarządu Aptek Województwa Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22. IX. br. o godz. 16 w Kościanie. K7329

Dnia 19 września br. zmarła

MELANIA MATYJA-KUTZNER

b. pracowniczka apteki nr 60 w Kościanie

W Zmarłej straciłszy sumienną pracownicę i serdeczną koleżankę.

Rodzinie Zmarłej wyraży serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa Zarządu Aptek Województwa Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22. IX. br. o godz. 16 w Kościanie. K7329

Dnia 19 września br. zmarła

MELANIA MATYJA-KUTZNER

b. pracowniczka apteki nr 60 w Kościanie

W Zmarłej straciłszy sumienną pracownicę i serdeczną koleżankę.

Rodzinie Zmarłej wyraży serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa Zarządu Aptek Województwa Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22. IX. br. o godz. 16 w Kościanie. K7329

Dnia 19 września br. zmarła

MELANIA MATYJA-KUTZNER

b. pracowniczka apteki nr 60 w Kościanie

W Zmarłej straciłszy sumienną pracownicę i serdeczną koleżankę.

Rodzinie Zmarłej wyraży serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa Zarządu Aptek Województwa Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22. IX. br. o godz. 16 w Kościanie. K7329

Dnia 19 września br. zmarła

MELANIA MATYJA-KUTZNER

b. pracowniczka apteki nr 60 w Kościanie

W Zmarłej straciłszy sumienną pracownicę i serdeczną koleżankę.

Rodzinie Zmarłej wyraży serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa Zarządu Aptek Województwa Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22. IX. br. o godz. 16 w Kościanie. K7329

Dnia 19 września br. zmarła

MELANIA MATYJA-KUTZNER

b. pracowniczka apteki nr 60 w Kościanie

W Zmarłej straciłszy sumienną pracownicę i serdeczną koleżankę.

Rodzinie Zmarłej wyraży serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa Zarządu Aptek Województwa Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu

Pogrze

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Wszystko w ogrodzie”.
OPERA — g. 17 „Verbum Nobile”
i „Harnasie”.
OPERA — g. 19 „My chcemy tańczyć”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Twardzi ludzie” (franc. 16 l.), g. 17.30, 20 „Dziękuję ciocciu” (włoski 18 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30 „Ringo Kid” (USA 14 l.), g. 15.30 „Wyzwolenie” (I i II cz. radz. 14 l.), g. 19 „Spartakus” (USA 16 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16.15 „Arabska” (USA 14 l.), g. 22.30 „Erotissimo” (franc.-włoski 16 l.).
CZTERNASTKA — g. 14, 16.15 „Nie lubię poniedziałku” (pol. 11 l.).
GONG — g. 10, 12, 16 „Unkas — ostatni Mohikanin” (rum. 11 l.), g. 18, 20 „Pamiętaj o rocznicy ślubu” (ang. 16 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Czarownice” (włoski 16 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Nieznajomy przyjaciel” (rum. 11 l.), g. 16, 19.20 „Tudor” (rum. 16 l.).
KOSMOS — g. 17 „Niewolnicy” (USA 14 l.), g. 19.30 „Czas życia i miłości” (franc. 18 l.).
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Effi Briest” (NRD 14 l.).
MINIATURA — g. 15.30, 17.30 „Jesiń dziś wtorek to jestśm w Belgii” (ang. 14 l.).
OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Bitwa o Anglię” (ang. 14 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Opowieść o poduszki” (USA 16 l.).
PALACOWE — g. 15, 17.30 „Zandam się żeni” (franc. 11 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Metodrama” (pol. 11 l.).
RUSALKI (Szwajc.) — g. 15, 17, 19.30 „Mademoiselle” (franc. 18 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Old Surehand” (Jug. 11 l.).
TECZA — g. 17 „Winnetou” I s. (Jug. 11 l.), g. 19.30 „Komisarz Pe” (włoski 16 l.).
WARTA — g. 10, 12.30, 15 „Te stament Inków” (bułg. 11 l.), g. 17.30, 20 „Brat dr. Homera” (Jug. 16 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.30, 16.30, 18.30 „Dzień puszczy” (włoski 16 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Oblawa” (USA 18 l.), g. 22.30 „Narcyzowa nitka” (franc. 18 l.).
WRZOS (Mosk.) — g. 15, 17, 19.15 „Pani ambasador” (radz. 14 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Ceilon”.

DYŻURY

SZPITALA: internia, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia, ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 48; psykiatria — ul. Szpitalna 29/30.
Pocztowie Ratunkowe (ul. Chelmonskiego 20): wypadki uliczne tel. 99; pągle zachorowania w domu tel. 666-66; dla Poznania: porady lekarskie tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 16 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 193): tel. 566-66; Podstacje: w Luboniu, ul. 09; w Swarzędzu, tel. 209 — czynne cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmonskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmonskiego 20) — 15-23, niedz. i święta — g. 8-23; stomatologiczne (ul. Chelmonskiego 20) — czynne od 18-7 w niedziele i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16 — cała doba.
Punkty Pomocy Wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta od 14-23: Grunwald (Kasprzaka 16); Jeżyce (Mickiewicza 31); Stare Miasto (Garbary 63); Nowe Miasto (Kórnicka 8); Wilda (Dzierżyńskiego 149).
Telefon Zaufania nr 586-87 i 522-51.
Porady Przeciwalkoholowe, tel. 539-18.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11. Główna 69. Kórnicka 24 (dyżurny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248 od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m; 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Rólna; 8.10 Muzyka muzyczna; 9.10 Dla kł. I-II (wyc. muzyczne); „Róbiec dzieł, to co ja”; 9.20 „Cyrk przebojów”; 10.05 „Kłka jesiennych dni”; — pow.; 10.25 Koncert na serio; 11.05 Muzyka operowa; 11.25 Dedukujemy 11 zmian; 11.45 Publicystyka międzynarodowa; 12.25 Rymy i melodie dla wszystkich; 13.10 Dla kł. I-II (język polski); „Kolorowe listy”; 13.25 Swojskie melodie; Gra Zespół Akordeonistów T. Wesołowskiego; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14.10 Reportaż literacki pt. „Krzysztof Waleczny dla przewoźnika”; 14.20 Kompozytor tygodnia — Mikołaj Rymkowski; 15.05 Muzyka rozrywkowa; 15.15 Transmisja meczu piłkarskiego Polska — Turcja; 17.05 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Z wydziału „Opini”; o czym wiedzieć warto; 19.20 Dobry wieczór — zaczynamy; 19.30 Koncert chępiński z nagrań L. Kentnera; 20.30 Ułubione tanga; 20.45 Kronika sportowa; 21.20 Rozmowy o wychowaniu — do Komisji Ekspertów w sprawie oświaty; 21.30 Kalendarz kulturalny; 22.15 Piosenki chóralne kompozytorów polskich śpiewa Chór Żeński Rozgł. Wrocław p/d

Z czyjej to winy?

Dziewięć miesięcy opóźnienia przy adaptacji jednego obiektu

W 1968 roku zapadła decyzja Prezydium DRN Stare Miasto o adaptacji willi przy ul. Nowowiejskiego 60 na żłobek. Brak bowiem środków inwestycyjnych na budowę takiej placówki skłonił władze dzielnicę do znalezienia innego wyjścia z trudnej i od lat niezafatwionej sytuacji.

Na Starym Mieście nie ma ani jednego żłobka. Dzieci rodziców pracujących muszą korzystać z gościnności żłobków w sąsiednich dzielnicach. A przecież i tam nie ma za wiele miejsc. W ogóle w naszym mieście sytuacja pod tym względem nie jest najlepsza. Każdego roku zgłoszeń do żłobków jest więcej niż można przyjąć dzieci.

Dlatego też decyzja władz dzielnic o przeznaczaniu willi na żłobek została przyjęta z zadowoleniem, zwłaszcza przez rodziców.

Od podjęcia decyzji do realizacji droga okazała się długą i bardzo skomplikowaną. W 1969 r. dokonano wykupu nieruchomości przeznaczonej na żłobek, a w 1970 r. zlecono prace adaptacyjne Dzielnicowemu Przedsiębiorstwu Remontowo-Budowlanemu na Nowym Mieście. Wtedy też ustalono, że oddanie tej placówki do użytku nastąpi pod koniec grudnia 1970 r. (z wyjątkiem linii kablowej). Do generalnego remontu budynku wykonawca przystąpił we właściwym czasie.

Wkrótce okazało się jednak, że prace nie będą zakończone tak jak poprzednio ustalono. Wpłynęła na to konieczność wprowadzenia do projektu dodatkowych zmian i przeróbek. Z tej właśnie przyczyny postanowiono, że żłobek będzie gotowy 30 kwietnia tego roku.

Ale i ten termin nie został dotrzymany. Wylotniły się znów tzw. obiektywne trudności. Podczas ulewnych deszczów zalane zostały pomieszczenia piwniczne. Skutek był taki, że trzeba było znów coś zmienić w projekcie, by zabezpieczyć budynek przed szkodliwymi dla niego ulewami. Wobec tego postanowiono, że placówka oddana będzie do użytku 30 czerwca.

Ale tak się też nie stało. Znowu wylotniły się inne kłopoty, chyba tym razem z winy wykonawcy. Po prostu przerwano końcowy odbiór budynku z braku m. in. protokołu odbioru przez Zakład Energetyczny i Straż Pożarną oraz z powodu wielu niedociągnięć. Wreszcie uporano się z tymi niedomaganiami i doszło do końcowego odbioru. Tym razem jednak okazało się, że wykonawca pozostawił mnóstwo usterek. Zobowiązano go by usunąć je do 20 bm. Jak nas zapewniono 18 bm. DPR-B nie przystąpił jeszcze do likwidacji zauważonych niedociągnięć. Dopiero po interwencji w dyrekcji tego przedsiębiorstwa skierowano ekipy do usuwania usterek. Podobno mają być one zlikwidowane do 25 bm.

Obecnie władze służby zdrowia przystąpiły do zagospodarowania obiektu i wskazują na to, że 1 października placówka będzie wreszcie otwarta.

Tyle informacji na temat jednej adaptacji, tak bardzo potrzebnej placówki. Rozumiemy, że z powodu nieprzewidywanych trudności mogły wynikać kłopoty z zakończeniem robót w pierwotnie ustalonym terminie. Z drugiej strony trudno je-

dnak pogodzić się z faktem, że co rusz wyznaczano inny termin. W konsekwencji żłobek przekazany będzie do użytku o 9 miesięcy później niż planowano. Takie opóźnienie, uwzględniając nawet pewne konieczne zmiany w projekcie, musi budzić zastrzeżenia. Chyba jednak czegoś tu nie dopilnowano, a w dodatku wykonawca nie traktował całej tej inwestycji jak należało. (a)

Jeżyce przodują w zbiórce na SFBSiI

W ciągu 8 miesięcy tego roku mieszkańcy Poznania przekazali na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów 23,6 mln zł. Jest to o około 5 mln zł mniej w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego.

Na zmniejszenie świadczeń wpłynął fakt, że sporo zakładów pracy przestało deklarować na SFBSiI. W związku bowiem ze zmianami wprowadzonymi centralnie niektóre zakłady nie podjęły akcji deklaracyjnej.

Najlepiej akcją świadczeń przebiega w tym roku na Jeżycach. Do tej pory mieszkańcy tej dzielnicy plan roczny zrealizowali w 72 proc. Na drugim miejscu znajduje się Stare Miasto (70,9 proc.), a na trzecim — Grunwald (69,1 proc.). Najbardziej przebiega zbiórka na Wildzie, właśnie z powodu wycofania się wielu zakładów z tej ogólnomiejskiej akcji świadczeń.

Społeczne pieniądze przeznacza się w tym roku na modernizację i wyposażenie m. in. 26 szkół podstawowych, 8 liceów, 19 szkół zawodowych i 7 przedszkoli. Również za te fundusze wybudowano szkoły podstawowe na Osiedlu J. Giełłońskiego, a druga w Piotrowie znajduje się na ukończeniu. (a)

Wzrasta tempo robót na wiaduktach Kaponierzy i Górczyna

Zmiana organizacji na budowach drogowych, skoncentrowanie sił na dwóch głównych inwestycjach daje już pozytywne rezultaty. Wiadukty na Kaponierze i Górczynie przybierają coraz realniejsze kształty.

Na Kaponierze plac budowy przejął od wojska Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych i inni wykonawcy. Zakończono już budowę ławy fundamentowej dla środkowej podpory. Pozostały do wykonania brakujące części wiaduktu. Bardzo szybko, bo w ciągu zaledwie kilku dni (do soboty, 25 bm.) na ławie fundamentowej ma stanąć las słupów. Dźwigi już są, potrzebny materiał też zgromadzono.

Oprócz tego trwają roboty fundamentowe i ziemne w obrębie przyczółków wschodniego i zachodniego brakującej części wiaduktu. Nieco później „Hydrobudowa 9” wykona tam roboty palowe. Poza tym trwają roboty izolacyjne na konstrukcji wiaduktu wschodniego, przy Szkole Muzycznej, gdzie w październiku Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych podejmie roboty drogowe. Dzięki nim zagożdżony tu zostanie niewygodny podwójny zakręt. Stworzy się też front pracy dla ostatniego etapu przebudowy wiaduktu — robót nawierzchniowych.

Na Kaponierze przed rozpoczęciem robót drogowych i tramwajowych na wszystkich wlotach i zjazdach Armii Zwieryniecka, i Roosevelta, od Dąbrowskiego i Świerczewskiego już w marcu przyszłego roku.

Na Górczynie roboty ruszyły też pełną parą. Wszystkie założeń spowodowane brakiem niezbędnych materiałów budowlanych zlikwidowano. Obecnie Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych prowadzi roboty zgodnie z harmonogramem.

Wykonano tu 8 filarów nośnych południowej drugiej nitki. Na 4 przesłach zamontowana jest płyta nośna, a w końcowym stadium znajduje się konstrukcja ostatniej podpory kolejowej. Ma być ona zabetonowana do końca tego miesiąca, co umożliwi wykonanie mostu przęsła nad torami kolejowymi już pod koniec października. Notuje się jednakże opóźnienia w dostarczaniu dokumentacji na montaż tego przęsła, wykonawcy przez Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego.

Od strony miasta gotowe są dwa filary i jedno przęsło. W tym roku Płockie Przedsiębiorstwo rozpocznie roboty na estakadzie w ul. Czechołowackiej, co umożliwi wjazd na wiadukt z tej ulicy. Roboty te zakończone będą w przyszłym roku.

Uruchomienie drugiej nitki wiaduktu dla komunikacji ma nastąpić w przyszłym roku na MTP. (wn)

Przedstawiamy laureatów

Cocktail-Bar „Kociak” — tytułem Brygady Pracy Socjalistycznej, zajmuje od lat czołowe miejsca we współzawodnictwie wewnątrzzakładowym. Obecnie uzyskała medal HANDBLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI.

Czaczyk, Irena Garszka, Aleksandra Kubiak, Jadwiga Maj-



chszak, Halina Niemczyk, Urszula Nowak, Krystyna Peda, Jadwiga Słacz, Zofia Stelmach, Zenona Teśner, Czesława Weber. Załoga wyróżniona

INFORMUJEMY

Zebrań informacyjnych dla kandydatów na eksternistyczny kurs z zakresu zasadniczej szkoły zawodowej oraz na II semestr 3-letniego technikum mechaniczno-elektrotechnicznego dla pracujących odbędzie się w Uniwersytecie Robotniczym ZMS, ul. Nowowiejskiego 29, dzisiaj o godz. 18.

Prelekcje inauguracyjne cyklu pt. „Czas i sztuka” wygłosi mgr A. Zydrowicz dzisiaj o godz. 17 w sali Arsenali przy St. Rynku. Tytuł prelekcji — „U źródeł sztuki nowoczesnej”.

cocktail mleczne, śmietankowe, owocowe i alkoholizowane, zawierające minimalny procent alkoholu. Minimum 11 rozdajów każdego dnia, nie licząc kremów. Nasi klienci, głównie studenci, przedkładają nad inne cocktail śmietankowo-truskawkowy, staramy się go zapewnić przez cały rok, po sezonie korzystamy z owoców pasteryzowanych i mrożonych. Ale poszukujemy również nowych receptur, prze glądamy właśnie niemieckie, specjalistyczne wydawnictwa.

... — Jesteśmy dumne z otrzymanego medalu i zobowiązane do dalszych starań o swoich gości. Już w dzień po wręczeniu tego wyróżnienia, wprowadziliśmy do menu następne cztery rodzaje kremów: na serze śmietankowym, hiszpański, herbaciany i podpatrzony u kolegów doskonałe wiśnie z czekoladą. Od poniedziałku będziemy dysponować kanapkami. Nikt ich na co dzień nie robi w poznańskiej gastronomii, nie mają one tu tradycji, ale ktoś przecież musi zacząć... (zs)

Na zdjęciu: fragment baru. Fot. — K. Przychodźki

Sygnaly czytelników

Tel 657-18, godz. 8.30-15

... Lokator domu nr 29 przy ul. Grodzkiej pisze, o brudnej od dłuższego czasu nie mytej klatce schodowej oraz o magazynowaniu węgla w workach na teście klatce przez jednego z lokatorów.

Na interwencję w tej sprawie — administracja nie reaguje.

... Brama wejściowa do budynku, pisa lokatory z ul. Marcinkowskiego 2a, od kilkunastu lat nie była remontowana. Pekalacy sufit, odpadały tynk, brudne ściany nie ewystawiały najlepszego świadectwa naszej administracji.

... Lokator z ul. Fabrycznej nr 30 m 18 włosa br. zwracał się do sąsiadującej z jego mieszkaniem — Poznańskiej Spółdzielni Farmaceutycznej „Ziobolek” — Zakład Produkcji nr 4 w sprawie hałasów dochodzących do jego mieszkania z zakładu. Prosił o założenie chociażby przegrody dźwiękochłonnej. Jak dotychczas nie w tej sprawie nie zrobiono: mimo że prosił również o pomoc Dzielnicowa Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej — Wilda i Komitet Blokowy nr 86.

... Na ul. Zbyszewskiej między ulicą Świerczewskiego a Opalenicką ułożono nowy chodnik z polanowych płyt. Chodnik nowy a już zmierzony nadający się do nadbrwy.

... Odpowiedzi

... Zakład Energetyczny Poznań-Miasto przysłał nam wyjaśnienie dotyczące hałasów w elektryczności: „Hałas powodowany jest koniecznością częstego zatrzymywania i uruchamiania urządzeń kotłowych ze względu na charakter pracy zakładu (elektronowa szczytowa) oraz znaczne zmniejszenie zapotrzebowania energii cieplnej i elektrycznej w okresie letnim. W celu zmniejszenia natężenia hałasu stosuje się wprowadzenie pary do komina, która częściowo powoduje jego tłumienie. Ponadto czas zatrzymywania i uruchamiania urządzeń kotłowych został ograniczony do minimum. Natomiast pora zatrzymywania i uruchamiania wyżej wymienionych urządzeń i związane z tym hałas uależniona jest od zapotrzebowania energii elektrycznej i cieplnej”.